



Bruksela, dnia 15 marca 2011 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 19/2011

Sprawozdanie z posiedzeń komisji Parlamentu Europejskiego luty 2011 r. (wybrane)

W poniższym sprawozdaniu przedstawione zostały debaty z posiedzeń następujących komisji:

- 1. Wspólne posiedzenie Podkomisji Praw Człowieka, Komisji Spraw Zagranicznych i delegacji PE ds. stosunków z państwami Maszreku**
- 2. Komisja Spraw Konstytucyjnych – Dyskusja nt. powołania mechanizmu stabilizacyjnego państw członkowskich, których walutą jest euro**
- 3. Komisja Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych – Prawo do informacji w postępowaniach karnych oraz jednolity wniosek na pobyt i pracę na terytorium państw członkowskich UE**
- 4. Komisja Handlu Międzynarodowego - Pomoc dla Gruzji, Unia innowacji oraz Akt o Jednolitym Rynku**
- 5. Komisja Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności – Uprawa GMO, redukcja emisji gazów cieplarnianych w UE**
- 6. Komisja Gospodarcza i Monetarna – Wysłuchanie publiczne nt. funkcjonowania Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego**
- 7. Komisja Budżetowa – Fundusz Solidarności Unii Europejskiej dla Polski, Słowacji, Węgier, Czech, Chorwacji i Rumunii w związku z klęską żywiołową spowodowaną powodzią**
- 8. Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi – Sektor mleczny, sektor trzody chlewnej i warsztaty na temat Wspólnej Polityki Rolnej**
- 9. Komisja Rozwoju – Unia innowacji**

10. **Posiedzenie Podkomisji Bezpieczeństwa i Obrony – Europejska Służba Działań Zewnętrznych, Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony oraz projekt Galileo**
11. **Komisja Przemysłu, Badań Naukowych i Energii – Unia innowacji i Small Business Act**
12. **Komisja Specjalna ds. Kryzysu Finansowego, Gospodarczego i Społecznego – Debata nt. obligacji projektowych**
13. **Komisja Prawna – Akt o jednolitym rynku**
14. **Komisja Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów – Akt o jednolitym rynku**
15. **Komisja Specjalna ds. Wyzwań Politycznych – Reforma systemu finansowania UE: system środków własnych w budżecie UE**
16. **Komisja Specjalna ds. Wyzwań Politycznych – Reforma systemu finansowania UE: wykorzystanie innowacyjnych instrumentów finansowych**
17. **Komisja Spraw Konstytucyjnych – Rejestr na rzecz przejrzystości**

SPRAWOZDANIE Z POSIEDZEŃ KOMISJI PE

1. Wspólne posiedzenie Podkomisji Praw Człowieka, Komisji Spraw Zagranicznych i delegacji PE ds. stosunków z państwami Maszreku

W dniu 28 lutego 2011 r, w trakcie wspólnego posiedzenia Podkomisji Praw Człowieka i Komisji Spraw Zagranicznych oraz we współpracy z Delegacją ds. Maszreku, przedstawiciele społeczeństwa obywatelskiego stwierdzili, że Egipt potrzebuje okresu przejściowego dłuższego niż zaplanowane 6-miesiące. Ich zdaniem okres przejściowy powinien trwać 1 (postulat Mohameda ElBaradei) lub 1,5 roku (postulat Aymana Noura). Posłowie przestrzegali przed zbyt wczesnymi i źle przygotowanymi wyborami, jako przykład cytując Afganistan.

W debacie wzięli udział **Moataz El Fegieri** – członek Komitetu Wykonawczego Euro-śródziemnomorskiej Sieci Praw Człowieka i dyrektor Kairskiego Instytutu Badań Praw Człowieka oraz **Ayman Nour** - kandydat opozycji na prezydenta Egiptu w wyborach w 2005 r.

Moataz El Fegieri podkreślił, że bieżące wydarzenia są punktem zwrotnym w historii Egiptu z uwagi na to, że społeczeństwo chce zbudować demokrację w kraju, w którym nigdy jej nie było. Zwrócił uwagę, że mimo pokładanych nadziei opozycja nie do końca ufa Komisji Konstytucyjnej ustanowionej przez siły zbrojne, gdyż jej działania nie są przejrzyste. Organ ten przedstawił pakiet reform ograniczających w pewnym stopniu prerogatywy Prezydenta, które jednak pozostają znaczne. Innym powodem do niepokoju jest propozycja, aby pracami komisji wyborczej kierował przewodniczący Trybunału Konstytucyjnego, mianowany jeszcze przez prezydenta Mubaraka. Z uwagi na wiążące się z tym obawy o uczciwość procesu wyborczego, El Fegieri zaapelował o obecność obserwatorów UE w Egipcie podczas wyborów. Poinformował, że mimo obecności w rządzie tymczasowym wielu osobistości z życia publicznego, na stanowiskach pozostaje wiele osób związanych ze starym reżimem, tak jak przykładowo minister spraw zagranicznych, co budzi sprzeciw społeczeństwa. Protestuje ono również wobec dalszego bezprawnego przetrzymywania więźniów, jak również żąda poprawy warunków życia i pociągnięcia winnych represji protestów z 25 stycznia br. do odpowiedzialności, co jest niezbędne w celu osiągnięcia pojednania. Do pozytywów zaliczył likwidację ministerstwa informacji oraz proces oczyszczenia mediów. El Fegieri poinformował też o memorandum egipskich organizacji praw człowieka z 12 lutego 2011r., które przedstawia mapę drogową reform, którymi powinien się zająć rząd tymczasowy w czasie okresu przejściowego; należą do nich m.in. reforma konstytucyjna, zmiana ustawy o partiach, ordynacji wyborczej, mediach, organizacji pozarządowych. Ważnym celem, na drodze przewyciężenia dziedzictwa rządów Mubaraka jest reforma sektora bezpieczeństwa, a pierwszym krokiem w tym kierunku powinno być uchylenie stanu wyjątkowego, zadeklarowane już przez siły zbrojne. Inna istotną kwestią jest walka z korupcją. El Fegieri zaapelował do PE o monitorowanie okresu przejściowego.

Ayman Nour, przemawiając ze studia w Kairze, podziękował za interwencje w sprawie jego uwolnienia z więzienia. Mówiąc o obecnej sytuacji w Egipcie, wyraził rezerwę, co do rządów wojskowych i podkreślił, że pragnieniem społeczeństwa są rządy cywilne. Podkreślił, że zadeklarowany przez władze tymczasowe sześciomiesięczny okres przejściowy jest zbyt krótki, aby zapewnić sukces transformacji. Stwierdził, że powinien on trwać rok lub półtora roku, gdyż ruchy opozycyjne, tak jak jego partia *el Ghad*, we wcześniejszym systemie były marginalizowane i dlatego potrzebują czasu, żeby się zorganizować. W tym kontekście zwrócił uwagę na egipską specyfikę, gdzie jedna partia przez 30 lat zdominowała system polityczny. Podkreślił, że po 30 latach sterylnej debaty politycznej pół roku to za mało aby stworzyć warunki dla odbycia demokratycznych wyborów. Nour wyraził nadzieję, że wojsko wykorzysta okres przejściowy na

rzeczywiste reformy dotyczące nowelizacji konstytucji i umożliwiające powstanie nowych partii, a obecną sytuację nazwał "farsą". Odnosząc się do obaw o wykorzystanie protestów przez fundamentalistów, stwierdził, że są one pozbawionym podstaw "mitem", gdyż społeczeństwo wyraźnie pragnie demokracji, a nie innej formy dyktatury.

Zwrócił uwagę na potrzebę powołania Komitetu Konstytucyjnego skupiającego wszystkie siły opozycji demokratycznej oraz nowych regulacji aby partie (takie jak El Ghad, której przewodniczy) mogły normalnie funkcjonować. Podkreślił, że zachodnie wyobrażenie o siłach ekstremistycznych i fundamentalistycznych w Egipcie jest mitem. Stwierdził, że jest przeciwny przeprowadzeniu wyborów pod rządami tymczasowymi, które nie cieszą się wsparciem ludności. Rozwiązaniem byłby rząd technokratów. Dr Nour przypomniał że aktualne prawo wyborcze jest nieadekwatne, ponieważ 6 mln. Egipcjan nie posiada prawa głosu w wyborach. Ponadto aktualne prawo stanowi, że kandydat powinien być Egipcjaninem, co wyklucza z kandydowania takie postaci jak Mohamed ElBaradei, czy on sam.

W trakcie debaty deputowani **Fiorello Provera** (EFD, Włochy) i **Franziska Katharina Brantner** (Zieloni/EFA, Niemcy) pytali o możliwość pomocy Egiptowi ze strony UE na jego ścieżce do demokracji. W odpowiedzi usłyszał, że najlepszą drogą są zachęty (a nie sankcje), pomoc dla partii politycznych w rehabilitacji członków oraz wsparcie w organizacji przejrzystych wyborów i przestrzeganiu praw człowieka w Egipcie. Zdaniem Noura Egipt potrzebuje od UE programów ukierunkowanych na wzmocnienie praw człowieka, praw kobiet, mniejszości (Koptów) i walkę z korupcją.

José Ignacio Salafranca (EPP, Hiszpania) pytał czy najpierw powinny się odbyć wybory czy należy zmienić konstytucję. Nour stwierdził, że obecny rząd nie ma żadnej legitymizacji demokratycznej i rekrutuje się z osób mianowanych przez Mubaraką, a w obecnej sytuacji lepszy byłby rząd technokratów. Opowiedział się za zmianą konstytucji przez Zgromadzenie Konstytucyjne, która powinna być oparta na wzorach europejskich szczególnie w jej aspektach społecznych. Dodał, że brak zmian będzie miał negatywne skutki, gdyż doprowadzi do zniechęcenia, frustracji i terroryzmu, który się rozleje na cały region.

Mário David (EPP, Portugalia), przewodniczący delegacji ds. stosunków z państwami Maszreku, podkreślił wagę wiarygodnych spisów wyborców podczas wyborów oraz odniósł się do przypisywanej Nourowi wypowiedzi o konieczności renegocjacji i poddania pod referendum układu pokojowego z Izraelem z Camp

David. **Nour** stwierdził, że ta informacja została podana przez prasę izraelską, ale nie jest prawdziwa i dodał, że Egipt będzie wypełniał swoje zobowiązania międzynarodowe. Stwierdził, że są to pomówienia pojawiające się z izraelskiej prasy. Odnosząc się do list wyborców, stwierdził, że obecna ordynacja wyborcza musi ulec zmianie, gdyż obecnie 6 milionów obywateli jest pozbawionych prawa głosu. Zgodnie z nią, w wyborach nie mógłby wziąć udziału np. Mohammed elBaradei z uwagi na posiadane obce obywatelstwo.

Carmen Romero López (S&D, Hiszpania) zwróciła uwagę na konieczność legitymizacji rządu tymczasowego w okresie przejściowym poprzez udział w nim przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego. Dodała, że w przypadku Hiszpanii okres transformacji trwał aż trzy lat, a w przypadku Egiptu dodatkowymi źródłami problemów jest wyjątkowo represyjny charakter byłego reżimu i troska o strategiczną stabilność kraju.

Posłanki **Emine Bozkurt** (S&D, Holandia) i **Ulrike Lunacek** (Zieloni/EFA, Austria) pytały o sytuację kobiet. Lunacek zwróciła uwagę na doniesienia o braku kobiet we władzach tymczasowych i dodała, że powinny one również skorzystać na zmianach. W odpowiedzi Fegiery potwierdził brak reprezentacji kobiet w Komitecie Konstytucyjnym i dodał, że kwestia emancypacji kobiet nie jest obecnie podnoszona w debacie politycznej. Nour dodał, że obecność kobiet w dotychczasowym parlamencie była symboliczna. Przypomniął, że kobiety nigdy nie zajmowały więcej niż 3 miejsc w 700-osobowym parlamencie.

Z kolei posłanka **Carmen Romero López** (S&D, Hiszpania) przypomniała że Hiszpania potrzebowała 3-letniego okresu przejściowego aby przejść od dyktatury do demokracji po wydarzeniach 1978 r.

Charles Tannock (ECR, Wielka Brytania) stwierdził, że w Egipcie istnieje ryzyko zbyt dużego wzrostu znaczenia wojska, które może tak jak w Turcji sprawować władzę z "tylniego siedzenia". Dodał, że niepokojący jest brak wsparcia przez obecny rząd egipski sił demokratycznych w Libii i uchodźców przekraczających granicę z Egiptem.

Nirj Deva (ECR, Wielka Brytania) zwrócił uwagę, że demokracja potrzebuje *demos* - czyli uczestnictwa ludu, które może być tylko zapewnione przez wolne media, sądownictwo i niezależne partie polityczne. Przestrzegł przed pospiesznymi wyborami, które mogą doprowadzić do sytuacji, z którą mamy do czynienia obecnie w Afganistanie.

Na zakończenie I Sekretarz Ambasady Libii poprosił Przewodniczących o odczytanie swojego oświadczenia. Pomimo faktu, że debata koncentrowała się na Egipcie zaapelował o wsparcie dla przemian demokratycznych w jego kraju. Jego nota została nagrodzona oklaskami wszystkich uczestników.

Podsumowując debatę należy stwierdzić, że istotnymi kwestiami, podnoszonymi przez przedstawicieli Egiptu były: postulat wydłużenia okresu przejściowego z 6-miesięcy do min. 1 roku oraz użycie nacisku politycznego na rekonstrukcję rządu tymczasowego – optymalnym wyjściem podczas wyborów prezydenckich byłby rząd technokratów. Ponadto, eurodeputowane zwracały uwagę na kwestię politycznego zaangażowania Egipcjanek w procesie zmian demokratycznych. Jest to istotne, ponieważ rozwiązania rewolucji egipskiej mogą być naśladowane w innych krajach arabskich.

2. Komisja Spraw Konstytucyjnych – Dyskusja nt. powołania mechanizmu stabilizacyjnego państw członkowskich, których walutą jest euro

W dniu 1 lutego 2011 r. Komisja Spraw Konstytucyjnych dyskutowała nt. zmiany art. 136 TFUE w odniesieniu do mechanizmu stabilizacyjnego dla państw członkowskich, których walutą jest euro. Przewodniczący komisji, **Carlo Casini** (EPP, Włochy) poinformował, że sprawozdawcami ws. opinii PE w tej sprawie są: **Roberto Gualtieri** (S&D, Włochy) oraz **Elmar Brok** (EPP, Niemcy).

Roberto Gualtieri podkreślił kompleksowość zagadnienia oraz potrzebę uwzględnienia jego merytorycznych i politycznych aspektów. Propozycja Rady - dokonania zmiany Traktatu w oparciu o procedurę uproszczoną, może doprowadzić do precedensu, kiedy powołując się na potrzebę szybkiego działania, zastosowanie będzie miał mechanizm międzyrządowy, zamiast mechanizmu instytucjonalnego. Negatywnym skutkiem tego będzie m. in. zagrożenie przekazywania państwo członkowskim spraw należących do kompetencji wyłącznej UE. Podkreślił także pozytywne znaczenie zastosowania procedury uproszczonej do mechanizmu stabilizacyjnego, zwłaszcza w sytuacji kryzysowej. Takie rozwiązanie pozwoli na uniknięcie blokady, w sytuacji, gdy np. jedno z państw członkowskich odrzuci proponowane zmiany w procesie ratyfikacji. Jednocześnie, uznał za pożądane dodanie pkt c do ust. 1 art. 136 gwarantującego głosowanie państw UE w ramach struktury UE (Rada).

Elmar Brok przychylił się do zdania Roberto Gualtieri oraz postulował potrzebę szybkiego działania, z uwagi na trudną sytuację ekonomiczną. Jego zdaniem PE powinien rozważyć, jak wprowadzić możliwość przejścia od mechanizmu opartego na współpracy międzyrządowej do metody wspólnotowej. Dlatego też PE powinien poprzeć stanowisko Rady i potraktować zastosowanie mechanizmu międzyrządowego jako tymczasowego. Zaznaczył, że reformy traktatowe są ważne dla zarządzania ekonomicznego.

Odwołanie się do metody uproszczonej znalazło poparcie wszystkich eurodeputowanych, z wyjątkiem **Sørena Bo Søndergaard** (GUE, Dania), który był wobec tej metody krytyczny i podkreślił, że w opinii PE należy zawrzeć stwierdzenie, że PE ostatni raz wyraża zgodę na zastosowanie tej procedury.

Andrew Duff (ALDE, Wielka Brytania) w odniesieniu do mechanizmu międzyrządowego, podzielił wątpliwości wyrażone przez Roberto Gualtieri i Elmara Broka. Zastosowany instrument powinien wpisywać się w system unijny. Zaproponował, aby głosowanie w PE odbyło się w dniu 24 marca br., tak aby Przewodniczący PE, Jerzy Buzek, mógł przedstawić Radzie tego samego dnia opinię PE.

Íñigo Mendez de Vigo (EPP, Hiszpania) uznał, że PE powinien wspierać Radę w jej dążeniu do „uspokojenia” rynków finansowych. Zasugerował jednak, aby PE wyrażając swoją opinię w przedmiotowej kwestii przedstawił opinii publicznej konsekwencje zastosowania procedury uproszczonej dla gospodarki UE.

David Martin (S&D, Wielka Brytania), pozytywnie oceniając zastosowanie procedury uproszczonej, zaznaczył konieczność współpracy PE z Radą.

Paulo Rangel (EPP, Portugalia) wyraził poparcie dla swoich przedmówców. Podkreślił konieczność pragmatycznego działania ze strony PE.

Gerald Häfner (Zieloni, Niemcy) wyraził opinię, że coraz więcej spraw regulowanych jest metodą międzyrządową z pominięciem – wspólnotowej.

Enrique Guerrero Salom (S&D, Hiszpania) zgłosił propozycje zaproszenia do Strasburga w dniu 17 marca br. m. in. prezesa Europejskiego Banku Centralnego, Jean-Claude’a Tricheta, komisarza ds. gospodarczych i walutowych, Olli Rehna oraz współsprawozdawców z Komisji Spraw Gospodarczych.

Vital Moreira (S&D, Portugalia) uznał, że do mechanizmu stabilizacyjnego powinna mieć zastosowanie procedura uproszczona.

Przewodniczący Casini wystąpił do sprawozdawców o przygotowanie projektu opinii na posiedzenie PE w dniu 7 lutego br.

Podsumowując, należy stwierdzić, że wśród eurodeputowanych przeważa podejście pragmatyczne odnośnie do wyrażenia pozytywnej opinii dot. zastosowania procedury uproszczonej w zakresie zmiany art. 136 TFUE. Stanowi to wybór polityczny podyktowany trudną sytuacją ekonomiczną na rynkach unijnych. Z punktu widzenia PE negatywnym aspektem takiego podejścia jest niebezpieczeństwo powstania precedensu skutkującego późniejszym powoływaniem się na trudną sytuację i konieczność szybkiej reakcji ze strony UE. Z opinii przedstawionych podczas debaty wynika obawa przed odwoływaniem się do metody uproszczonej przy kolejnych zmianach traktatów UE poza ramami instytucjonalnymi UE. W trakcie debaty podkreślono, że odwołanie się do metody międzyrządowej z pominięciem – wspólnotowej niweluje ryzyko tzw. blokady – sprzeciwu jednego z państw członkowskich wyrażonego w trakcie procesu ratyfikacji (np. w drodze referendum). W PE zaakcentowano także brak gwarancji, że mechanizm stabilizacyjny zbudowany na podstawie metody międzyrządowej przejdzie do strefy wspólnotowej (przykład Strefy Schengen).

3. Komisja Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych – Prawo do informacji w postępowaniach karnych oraz jednolity wniosek na pobyt i pracę na terytorium państw członkowskich UE

W dniu 3 lutego 2011r. Komisja rozpatrywała Dyrektywę PE i Rady ws. prawa do informacji w postępowaniach karnych. Dyrektywa opiera się na art. 82 TFUE, natomiast prawo dostępu do bezstronnego sądu jest zapisane w art. 47 Karty praw podstawowych UE i art. 6 Europejskiej konwencji praw człowieka. Celem ww. dyrektywy jest ustanowienie wspólnych minimalnych norm, jeśli chodzi o prawo podejrzanych i oskarżonych oraz zatrzymanych na podstawie europejskiego nakazu aresztowania do informacji nt. ciężących na nich zarzutów. Stosowanie tych norm przyczyniłoby się do zwiększenia zaufania dla jednolitego obszaru sprawiedliwości UE oraz pomogłoby unikać błędów wymiaru sprawiedliwości. Każdego roku w UE toczy się ok.8 milionów postępowań karnych, a dostęp osób aresztowanych i zatrzymanych do informacji różni się w zależności od danego państwa. Zgodnie z dyrektywą osoba aresztowana lub zatrzymana na podstawie europejskiego nakazu

aresztowania będzie musiała być pouczona o przysługujących jej podstawowych prawach, w zrozumiałym dla niej języku. Do praw tych zaliczono: uzyskanie informacji, o jakie przestępstwo osoba oskarżona jest podejrzewana i jak długo może być przetrzymywana, prawo do adwokata, prawo do tłumacza i tłumaczenia pisemnego dokumentów w przypadku, gdy osoba oskarżona nie rozumie języka postępowania oraz dostępu do akt sprawy. Ponadto osoby zatrzymane na podstawie europejskiego nakazu aresztowania będą miały prawo do wyrażenia zgody na przekazanie innemu państwu, a w razie odmowy prawo do wysłuchania przez sędziego i wyjaśnienia mu jej powodów oraz prawo do uwolnienia po upływie właściwego terminu.

Ponadto Komisja zajmowała się Dyrektywą Rady ws. procedury jednolitego wniosku na pobyt i pracę na terytorium państw członkowskich UE. Celem Dyrektywy było opracowanie kompleksowej polityki imigracyjnej zapewniającej obywatelom państw trzecich legalną pracę w UE. Wprowadza ona obowiązek rozpatrzenia jednego wniosku dla osób ubiegających się o prawo wjazdu i pracy w państwach UE przez wyznaczony przez dane państwo organ odpowiedzialny za przyjmowanie i rozpatrywanie wniosków w czasie trzech miesięcy. W przypadku udzielenia zgody, ww. organ wydawałby pozwolenie na pobyt i pracę w postaci jednego dokumentu zgodnego z wzorem dokumentu pobytowego UE z rozporządzenia WE nr 1030/2002, natomiast wydawanie przez państwa członkowskie dodatkowych zezwoleń na pracę byłoby zakazane. Dyrektywa przewiduje wymóg uzasadnienia decyzji o odrzuceniu wniosku. Pracownicy kraju trzeciego mają być traktowani na równi z obywatelami UE, jeśli chodzi m.in o warunki pracy, płacy, zwolnienia, bhp, zrzeszania się w organizacjach pracowniczych, kształcenia i szkolenia zawodowego, uznawania dyplomów i kwalifikacji zawodowych, wypłaty świadczeń emerytalnych, ulg podatkowych. Dyrektywa nie obejmuje m.in pracowników sezonowych, rezydentów długoterminowych, uchodźców czy pracowników oddelegowanych. Projekt Dyrektywy mimo przyjęcia poprawek umożliwiających wydawanie przez państwa członkowskie dodatkowych zezwoleń na pracę został odrzucony przez PE 14 grudnia ur. Komisja Europejska nie wycofała projektu, lecz skierowała do Komisji Wolności Obywatelskich, która poparła projekt Dyrektywy w oryginalnym brzmieniu.

4. Komisja Handlu Międzynarodowego - Pomoc dla Gruzji, Unia innowacji oraz Akt o Jednolitym Rynku

Komisja w dniu 7 lutego 2011r. rozpatrywała wniosek Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie udzielenia Gruzji dalszej pomocy makrofinansowej. Pomoc jest

związana z negatywnymi dla gospodarki gruzińskiej skutkami konfliktu zbrojnego z Rosją w sierpniu 2008r. i światowego kryzysu finansowego. Pierwsza transza pomocy w wysokości 46 milionów euro, zadeklarowana przez Komisję Europejską na konferencji darczyńców w październiku 2008r., została wypłacona na początku sierpnia 2010r. Z uwagi na prośbę ministra finansów Gruzji z 19 maja 2010r. o uruchomienie dalszej pomocy Komisja Europejska proponuje udzielić Gruzji dalszej pomocy w kwocie 46 milionów euro. Pomoc jest przeznaczona na wsparcie stabilizacji gospodarczej i pokrycie potrzeb w zakresie bilansu płatniczego, z czego jedna połowa zostanie przekazana gruzińskiemu bankowi centralnemu w formie dotacji, a druga w formie pożyczki wymagalnej w terminie 15 lat. Zgodnie z treścią wniosku do dnia 30 czerwca każdego roku Komisja ma obowiązek przedłożyć Parlamentowi Europejskiemu i Radzie sprawozdanie nt. wykonania decyzji w poprzednim roku oraz ocenę wykonania. W czasie debaty, przewodniczący Komisji, **Vital Moreira** (S&D, Portugalia), poparł wniosek, natomiast **Keith Taylor** (Greens/ EFA) wyraził obawę, czy rząd gruziński, współodpowiedzialny jego zdaniem za konflikt gruzińsko-rosyjski, nie przeznaczy części pomocy na cele wojskowe.

Komisja zajmowała się projektem opinii ws. Komunikatu Komisji Europejskiej ws. Projektu Przewodniego strategii Europa 2020 - Unia Innowacji. Inicjatywa skupia się na 10 działaniach: utrzymaniu lub zwiększeniu wydatków na inwestycje, powiązaniu unijnych i krajowych systemów badań, modernizacji systemów edukacji, stworzenie europejskiej przestrzeni badawczej zapewniającej takie same możliwości pracy w całej UE, ułatwienie dostępu do unijnych programów i zwiększenie zdolności do przyciągania inwestycji z sektora prywatnego, wspieranie współpracy między światem nauki i biznesu, osiągnięcie porozumienia ws. patentu UE i usuwanie przeszkód utrudniających wprowadzenie pomysłów na rynek, tworzenie europejskich partnerstw innowacji, usprawnienie współpracy z partnerami międzynarodowymi oraz lepsze wykorzystanie kreatywności w projektowaniu i wsparcie innowacji społecznych.

W projekcie opinii Komisja podkreśla, że polityka innowacyjna UE musi wspierać produkcję ekologiczną, charakteryzującą się oszczędnym zużyciem energii i niską emisją związków węgla oraz ochronę własności intelektualnej. Powinna też wspierać ochronę prawną przedsiębiorstw europejskich za granicą i działać na rzecz liberalizacji rynków chronionych oraz monitorować przekazywanie najnowszych technologii krajom trzecim. Kolejnym wyzwaniem jest stworzenie jednolitego patentu europejskiego i statusu przedsiębiorstwa europejskiego.

W trakcie dyskusji **William Darmouth** (EFD, Wielka Brytania) stwierdził, że nadmiar legislacji niszczy inicjatywy innowacyjne i w tym kontekście wymienił dyrektywę nt. pracowników tymczasowych.

Yannick Jadot (Zieloni/EFA, Francja) podkreślił wagę odnawialnych źródeł energii i zaproponował monitorowanie działań w dziedzinie innowacyjności partnerów handlowych UE, takich jak Korea Południowa, Chiny i USA.

Helmut Scholtz (GUE/NGL, Niemcy) zwrócił uwagę, że polityka innowacyjności musi mieć konkretne rezultaty w postaci ograniczenia bezrobocia.

Komisja zajmowała się projektem opinii ws. Komunikatu Komisji Europejskiej ws. Aktu o jednolitym rynku. Akt ten, przyjęty przez Komisję w celu złagodzenia skutków kryzysu i zapewnienia przedsiębiorstwom UE dalszego funkcjonowania na coraz bardziej konkurencyjnym globalnym rynku, zawiera 50 propozycji działań mających na celu wsparcie gospodarki europejskiej i zwiększenie zatrudnienia. Za priorytety uznano m.in. wsparcie małych i średnich przedsiębiorstw, stymulowanie kreatywności, finansowanie innowacyjności, stworzenie przyjaznego otoczenia prawnego dla przedsiębiorstw, natomiast za wyzwania różnorodność przepisów krajowych i niewystarczające egzekwowanie prawa.

W projekcie opinii Komisja zwraca uwagę, że w obecnej epoce globalizacji wzrost konkurencji i presja na przyciągnięcie inwestycji doprowadziły do poważnych naruszeń praw człowieka, praw pracowniczych i szkód dla środowiska. Z uwagi na to zwraca uwagę na potrzebę spójności pomiędzy polityką wewnętrzną i zewnętrzną UE a jej celami poprzez umieszczanie w wielostronnych i dwustronnych umowach handlowych klauzul dot. praw człowieka, odpowiedzialności społecznej, środowiskowej, społecznej odpowiedzialności biznesu. Podkreśla, że ich nieprzestrzeganie, jest formą dumpingu utrudniającego rozwój jednolitego rynku i powinno podlegać sankcjom. W szczególności odnotowuje konieczność zwalczania piractwa, które ogranicza rozwój wielu przedsiębiorstw UE, a dla niektórych stanowi zagrożenie przetrwania.

W trakcie dyskusji Keith Taylor (Zieloni/ EFA) zwrócił uwagę, że projekt opinii powinien odnieść się do dyskutowanego w Parlamencie projektu "Umowy handlowej dotyczącej zwalczania obrotu towarami podrobionymi (ACTA)". William Darmouth (EFD, Wielka Brytania) podkreślił, że niektóre z propozycji rozwiązań mogą być szkodliwe. Wymienił w tym kontekście planowaną dyrektywę o ustanowieniu w 2011 r. wspólnej podstawy opodatkowania osób prawnych, czy proponowaną strategię

przeгляdu podatku VAT. Dodał, że Komisja Europejska powinna wiedzieć, że niektóre biedniejsze kraje UE nie mogą funkcjonować przy takim poziomie podatków jak np. w Niemczech.

5. Komisja Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności – Uprawa GMO, redukcja emisji gazów cieplarnianych w UE

- **Uprawa organizmów genetycznie zmodyfikowanych**

Komisja w dniu 28 lutego 2011r. obradowała nad rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego dyrektywę 2001/18/WE o GMO, które umożliwia państwom członkowskim ograniczenie lub zakazanie uprawy na swym terytorium organizmów genetycznie zmodyfikowanych. Powyższa dyrektywa i rozporządzenie WE 1829/2003 dotyczące genetycznie zmodyfikowanej żywności i paszy określa rygorystyczne ramy wprowadzania do obrotu GMO pod warunkiem przeprowadzenia oceny ryzyka dla środowiska naturalnego. Załączniki dyrektywy szczegółowo określają konieczność uwzględnienia bezpośrednich, pośrednich, natychmiastowych i opóźnionych skutków wprowadzenia GMO do obrotu dla zdrowia ludzkiego i środowiska naturalnego z uwzględnieniem takich czynników jak rozkład substancji organicznych w glebie, wpływ na łańcuchy pokarmowe czy oporność na antybiotyki. Ponadto wymagane są informacje nt. planów kontroli postępowania z odpadami i reagowania na zagrożenia, a pozwolenie wydane na wprowadzenie GMO obowiązuje tylko na określonym w nim obszarze.

Kwestia wprowadzania GMO do obrotu wywołuje wiele obaw co do długofalowych skutków ich spożywania. Opinia publiczna zdecydowanie opowiada się przeciw ich stosowaniu w rolnictwie. Badanie Eurobarometru z października 2010r. pokazuje, że 61% Europejczyków boi się i nie chce wspierania GMO. Jedynie 21% uważa, że żywność pochodząca z takich źródeł jest bezpieczna dla przyszłych pokoleń. Co więcej w żadnym z państw członkowskich nie ma większości popierającej GMO, a wiele z nich wyraża sprzeciw wobec tworzenia takich upraw na ich terytoriach. Jednak te, które tak jak Austria czy Węgry zakazują na swoim terytorium uprawy GMO łamią prawo UE. Sprawozdawca **Corrine Lepage** (ALDE, Francja) poinformowała, że mając na uwadze utrzymujący się brak zaufania do Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności i niestosowanie zaleceń obecnej dyrektywy Przewodniczący Barroso już na początku drugiego mandatu obiecał podjęcie kroków mających na celu poprawę sytuacji. Wychodząc naprzeciw obawom obywateli

Komisja Europejska przedstawiła rozporządzenie umożliwiające poszczególnym państwom członkowskim ograniczenie lub wprowadzenie zakazu upraw poszczególnych GMO. Zgodnie z nim „państwa członkowskie powinny być upoważnione do przyjmowania środków ograniczających lub zakazujących uprawy GMO”.

- **Wysłuchanie publiczne nt. przekroczenia celu redukcji emisji gazów cieplarnianych w UE o 20%**

W dniu 28 lutego br. odbyło się wysłuchanie publiczne nt. przekroczenia celu redukcji emisji gazów cieplarnianych w UE o 20%.

Mając na uwadze proces zmian klimatycznych w 2005 r. wprowadzono w UE system handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych (*emmission trading schemes*). Zgodnie z nim państwa członkowskie mogą handlować swoimi uprawnieniami w ramach pułapów ogólnounijnych. Przyjęty przez Parlament Europejski w 2008 r. pakiet energetyczno – klimatyczny UE zakłada, że do roku 2020 UE zmniejszy emisję gazów cieplarnianych o 20% w odniesieniu do poziomów emisji z roku 1990, zwiększy wydajność energetyczną o 20% i będzie czerpać 20% swojej energii ze źródeł odnawialnych. Jest wielu orędowników zwiększenia poziomu redukcji dwutlenku węgla o 30%. Komisja Ochrony Środowiska w październiku 2010r. w specjalnej rezolucji wezwała Parlament do opowiedzenia się za 30 procentową redukcją emisji.

Bas Eickhout (Zieloni/EFA, Holandia) podkreślił, że zdaniem bogate kraje powinny zredukować emisje o 80% do roku 2050r., co da się osiągnąć tylko poprzez zwiększenie poziomu redukcji emisji. Da to wymierne korzyści w postaci niższych kosztów importu surowców i poprawi zdrowie obywateli. Komisarz ds. Klimatu

Komisarz **Connie Hedegaard** wyraziła satysfakcję z wyników konferencji w Cancún, gdzie jako jeden z celów określono niedopuszczenie do wzrostu temperatury Ziemi o więcej niż 2°C powyżej poziomu sprzed epoki przemysłowej. Komisarz zapowiedziała przedstawienie strategii niskoemisyjnej do 2050r. Jednym z założeń będzie osiągnięcie 80% redukcji emisji na poziomie krajowym. Komisarz odnosząc się do celów pakietu energetyczno-klimatycznego stwierdziła, że UE powinna dążyć do osiągnięcia 25% redukcji emisji. Komisja przedstawi też strategię dla poszczególnych sektorów: m.in. rolnictwa i transportu do roku 2050.

Reprezentantka węgierskiej prezydencji wyraziła poparcie dla inicjatywy zwiększenia poziomu redukcji. Poinformowała, że prezydencja planuje organizację Rady ds. Środowiska w marcu, na którą został zaproszony dyrektor Programu Środowiskowego ONZ Achim Steiner.

Wolfgang Lucht, z Instytutu ds. Badań nad Skutkami Klimatycznymi w Poczdamie, podkreślił, że temperatura Ziemi nie powinna wyjść z historycznego korytarza zmian; dlatego tak ważne jest niedopuszczenie do przekroczenia ograniczenie wzrostu temperatury o 2°C powyżej poziomu sprzed epoki przemysłowej. Przekroczenie poziomu 2° spowoduje zakłócenia systemu globalnego, które spowodują szkody wielokrotnie przekraczające koszty zapobiegania. Do konsekwencji zaliczył zniknięcie pokryw lodowych na biegunach, zwiększenie opadów i w konsekwencji zwiększenie kwasowości oceanów, zakłócenie cyrkulacji w powietrzu i oceanach, jak również związane z tym perturbacje dla gospodarki światowej. Wzrost temperatury zwiększy ilość pożarów i zagrożenie dla lasów tropikalnych, jak również w Kanadzie i na Syberii. Podsumowując stwierdził, że cel 2°C jest zbyt mało ambitny i należy dążyć do obniżenia go do 1,5°C.

Niklas Höhne, dyrektor ds. polityki energetycznej i klimatycznej w *Ecofys*, stwierdził, że zgodnie z wnioskami raportu Międzyrządowego Panelu ds. Zmian Klimatu (ICPP) właściwy udział redukcji emisji dla krajów bogatych do roku 2020 powinien wynieść od 25 do 40% w porównaniu z poziomami emisji w 1990r., a dla UE ten poziom kształtuje się na poziomie 30-35%. Mając na uwadze długofalową strategię redukcji i osiągnięcie w roku 2050 zakładanego poziom redukcji w wysokości 80-95% UE powinna podwyższyć cel redukcji emisji w 2020 r. do co najmniej 30%. Jeśli chodzi o konsekwencje ekonomiczne podwyższenia celu redukcji to są dostępne sprzeczne informacje. Höhne zwrócił uwagę na raport Instytutu ds. Badań nad Skutkami Klimatycznymi w Poczdamie, który przewiduje, że podwyższenie celu do 30% spowoduje powstanie ok. 6 mln. miejsc pracy.

Guy Turner, dyrektor ds. badań nad rynkami emisji w *Bloomberg New Energy Finance* w Wielkiej Brytanii, mówiąc o skuteczności systemu handlu emisjami przy poziomach 20 i 30% stwierdził, że dotychczas system okazał się skuteczny, bo w latach 2008 i 2009 emisje spadły o 11%, co prawda w pewnej mierze w skutek kryzysu, ale również z powodu odchodzenia od węgla na rzecz innych surowców. Jego zdaniem ważniejsze jest wypracowanie długofalowej polityki niż koncentrowanie się na tym, co się wydarzy w roku 2020. Mając na uwadze długoterminowy proces inwestycyjny w sektorze energetycznym stwierdził, że należy

rozstrzygnąć, czy sektor ma być obciążony kosztami inwestycji w technologie niskoemisyjne.

Michael Grubb, prezes zarządu *Climate Strategies* z Wielkiej Brytanii, mówiąc o ucieczce emisji gazów cieplarnianych poza UE stwierdził, istnieje ryzyko przenoszenia się przedsiębiorstw z UE do innych krajów, które mają mniej restrykcyjne przepisy dot. emisji gazów cieplarnianych. W ujęciu makroekonomicznym zjawisko to dotyczy ok. 1% PKB i ma charakter sektorowy. Dotyczy to 6-7 energochłonnych branż, najbardziej aluminium, cementu i stali, które odpowiadają za 1/3 emisji UE i produkują pięć razy więcej emisji niż lotnictwo. Mówiąc o sektorze cementu stwierdził, że handel międzynarodowy tym produktem jest niewielki z uwagi na ciężar, a biorąc pod uwagę niską kapitałochłonność ucieczka emisji w tym wypadku jest prawdopodobna. Grubb stwierdził, że ryzyko ucieczki można zmniejszyć przez bezpłatne wprowadzenie większych przydziałów uprawnień do emisji gazów cieplarnianych niż w innych sektorach. Innym rozwiązaniem jest wprowadzenie podatku akcyzowego na cement, co byłoby zgodne z wytycznymi WTO.

Axel Eggert, dyrektor ds. publicznych Europejskiej Konfederacji Przemysłu Żelaznego i Stalowego (*Eurofer*) z Belgii powiedział, że tak energochłonne sektory, jak przemysł papierniczy, ceramiczny, aluminiowy, które reprezentuje, również chcą zmniejszyć emisje i chronić klimat. Stwierdził, że należy trzymać się ustanowionego przez Komisję celu 20% redukcji emisji do roku 2020. Podkreślił, że UE powinna przeanalizować sytuację w innych krajach takich jak Chiny czy Brazylia. Choć Chiny zadeklarowały zmniejszenie emisji o 40% to jego zdaniem należy się liczyć ze zwiększeniem emisji przez ten kraj nawet o 5mld ton rocznie. Eggert zwrócił uwagę, że konkurenci przemysłu europejskiego nie muszą stosować się do restrykcyjnych wymagań unijnych, co daje im przewagę rynkową. Podkreślił, że UE powinna w swoich działaniach być przewidywalna dla inwestorów.

Sandrine Dixon-Declève, dyrektor Unijnej Grupy Liderów Biznesu ds. Zmian Klimatycznych pod patronatem Księcia Walii, stwierdziła, że Europa powinna zwiększyć stopień redukcji emisji do 2020 r. do co najmniej 30%, gdyż pozostawienie obecnego celu byłoby krokiem wstecz w sytuacji, gdy inne kraje proponują bardziej ambitne działania. W tym kontekście zwróciła uwagę na 12-ty chiński plan pięcioletni na lata 2011-2015, który kładzie nacisk na gospodarkę niskoemisyjną. Podkreśliła, że podwyższenie celu redukcji oznacza według ostatnich raportów zwiększenie liczby miejsc pracy nawet o 6 milionów.

6. Komisja Gospodarcza i Monetarna – Wysłuchanie publiczne nt. funkcjonowania Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego

W dniu 7 lutego 2011r. odbyło się wysłuchanie publiczne nt. funkcjonowania Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego z udziałem **Jean-Claude'a Tricheta**, prezesa Europejskiego Banku Centralnego, pełniącego również funkcję przewodniczącego ERRS. Instytucja ta, powołana w grudniu 2010r., działa od 1 stycznia 2011r. Prace Zarządu, w skład, którego wchodzi m.in banki centralne, jak również organy nadzoru finansowego UE i państw członkowskich wspomaga Komitet Sterujący oraz Komitety: naukowy i techniczny. 20 stycznia br. prezes NBP Marek Belka został wybrany członkiem czternastoosobowego Komitetu Sterującego Rady na 3 lata. Jean-Claude Trichet przedstawił zadania Rady. Należą do nich monitorowanie, wydawanie ostrzeżeń i łagodzenie ryzyk zagrażających stabilności systemu finansowego na poziomie UE, jak również problemów poszczególnych państw, jeśli stwarzają zagrożenie dla systemu finansowego UE oraz wydarzeń globalnych, które mogą mieć negatywny wpływ na UE. Monitoring będzie się odbywał, co kwartał, a Parlament Europejski będzie powiadamiany o jego wynikach. Misja Rady poza bankami obejmuje również pośredników finansowych, rynki, produkty oraz infrastrukturę, a działalność będzie się opierać na ścisłej współpracy między jej 37 członkami. Jean-Claude Trichet powiedział, że bardzo ważna jest dobra współpraca i szybkie podejmowanie decyzji, gdyby w przyszłości jakaś instytucja finansowa znalazła się w sytuacji banku Lehman Borthers przed upadkiem.

W odpowiedzi na pytania **Jean-Paula Gauzesa** (EPP, Francja) i **Sylvie Goulard** (ALDE, Francja) nt. relacji między nowymi władzami nadzoru finansowego UE a Radą, Jean-Claude Trichet podkreślił wagę dobrej współpracy z Europejskim Organem Nadzoru Bankowego i dodał, że Rada przestudiuje wyniki tzw. *stress-testów* instytucji bankowych, które zostały przeprowadzone przez EONB.

Derk Jan Eppink (ECR, Belgia) zadał pytanie czy sektor prywatny powinien w równej mierze, co publiczny ponieść część kosztów związanych z restrukturyzacją długów poprzez wykup papierów dłużnych po cenie niższej niż nominalna (tzw. *haircut*). Trichet stwierdził, zadłużone kraje UE - Grecja i Irlandia - powinny skupić się na konsekwentnym wdrażaniu programów oszczędnościowych zaaprobowanych przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Unię Europejską. Zauważył, że restrukturyzacja długów wyrządziłaby krzywdę długoterminowym inwestorom finansowym, nie dotykając spekulacyjnych inwestorów krótkoterminowych. Oznaczałaby nagrodę dla inwestorów spekulacyjnie grających na osłabienie euro

i tych, którzy spekulacyjnie dokonują tzw. "krótkiej sprzedaży" instrumentów finansowych mając nadzieję na ich odkupienie po niższej cenie. Dodał, że odzyskanie wiarygodności przez Grecję i Irlandię musi potrwać, natomiast instytucje UE będą kontrolować rozwój wydarzeń, co kwartał.

Komisja zajmowała się projektami opinii ws. Aktu o jednolitym rynku . W opinii sprawozdawcy **Diogo Feio** (EPP, Portugalia) wzywa do uwzględnienia kluczowych inicjatyw w zakresie usług finansowych takich jak jednolity obszar płatności w euro (SEPA), pewności prawnej holdingów papierów wartościowych czy włączenia polityki konkurencji i jej instrumentów do strategii jednolitego rynku.

Komisja w opinii sprawozdawcy **José Manuela García-Margallo y Marfil** (EPP, Hiszpania) wzywa Komisję Europejską do pilnego podjęcia kroków, w celu stabilizacji rynków finansowych oraz utworzenia jednolitego rynku detalicznego chroniącego konsumentów. Za ważną kwestię uznaje ulepszenie dostępu małych i średnich przedsiębiorstw do rynków kapitałowych poprzez uproszczenie wymogów sprawozdawczości finansowej i zmniejszenie obciążeń administracyjnych oraz wdrożenie Europejskiej Karty Małych Przedsiębiorstw. Komisja apeluje również o stworzenia systemu tzw. "obligacji projektowych" przeznaczonych na finansowanie projektów europejskich oraz wzywa Komisję Europejską o dokonanie oceny zakłóceń wywołanych przez pomoc państwową przyznawaną w czasie kryzysu. Ponadto **Liem Hoang Ngoc** (S&D, Francja) zwracał uwagę na potrzebę ochrony prawnej MŚP będących podwykonawcami dużych przedsiębiorstw w razie trudnych warunków gospodarczych. **George Sabin Cutaş** (S&D, Rumunia) podkreślił potrzebę uwzględnienia horyzontalnej klauzuli społecznej, która powinna być ujęta w przepisach dotyczących jednolitego rynku.

7. Komisja Budżetowa – Fundusz Solidarności Unii Europejskiej dla Polski, Słowacji, Węgier, Czech, Chorwacji i Rumunii w związku z klęską żywiołową spowodowaną powodzią

Komisja w dniu 7 lutego 2011r. rozpatrywała decyzję Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie uruchomienia środków Funduszu Solidarności Unii Europejskiej dla Polski, Słowacji, Węgier, Czech, Chorwacji i Rumunii w związku z klęską żywiołową spowodowaną powodzią. Polska wystąpiła o pomoc po powodziach w maju i czerwcu 2010r., które spowodowały szkody oszacowane na 2,99 mld euro. Kwota ta stanowi 0,8468% dochodu narodowego brutto (*gross national income*) i przekracza próg 0,6% DNB wynoszący 2,12 mld euro wymagany do uruchomienia Funduszu

Solidarności. Całkowita kwota pomocy dla wszystkich krajów dotkniętych klęskami powodzi wynosi ponad 182 mln euro, w tym 105,5 mln euro dla Polski.

W dniu 3 marca br., pod presją oszczędności rządów, Komisja Budżetowa zdecydowała się na odłożenie głosowania ws. uruchomienia Funduszu Solidarności dla powodzi. Sprawozdawczyni PE ws. pierwszego budżetu korygującego na 2011 ws. mobilizacji Funduszu Solidarności, **Sidonia Jędrzejewska** (EPP, Polska) zapewniała, że transfer nastąpi, tylko z innej linii budżetowej. „Te środki pójdą, tylko to jest kwestia znalezienia sensownego, technicznego rozwiązania, czyli takiego, które nie zwiększy składek państw członkowskich” - powiedziała posłanka Jędrzejewska.

Rekompensata blokowana jest przez wiele państw członkowskich, które sprzeciwiają się zaproponowanemu przez Komisję Europejską sposobowi pozyskania pieniędzy na pokrycie strat. Z tego powodu Rada UE opóźniła przyjęcie oficjalnego stanowiska w tej sprawie. Sytuacja ta przełożyła się na konieczność przesunięcia głosowania w komisji budżetowej PE.

„Na posiedzeniu komisja budżetowa poruszyła nowe, jeszcze nieformalne, stanowisko Rady odnośnie sposobu sfinansowania Funduszu Solidarności. Dotychczasowa propozycja Komisji Europejskiej w sprawie mobilizacji środków na Fundusz okazuje się, niestety, nie do zaakceptowania dla wielu państw członkowskich. Ministrowie Finansów, zmuszeni przez kryzys do głębokich cięć budżetowych, niechętnie rozważają zwiększenie składek narodowych” - oświadczyła eurodeputowana **Sidonia Jędrzejewska**.

Komisja Europejska zaproponowała pierwotnie, by środki na Fundusz Solidarności pochodziły z dodatkowej składki państw członkowskich. Jednakże część państw w Radzie nie zgadza się na jakiegokolwiek podwyższenie budżetu UE. Sposobem na rozwiązanie tej patowej sytuacji może być mechanizm negatywnej rezerwy, zaproponowany przez prezydentkę węgierską. Instrument ten ostatni raz był użyty pod koniec lat 90. Polega na tym, że pożyczka się teraz pieniądze, które najpóźniej do końca roku budżetowego trzeba oddać np. poprzez transfer środków z niewykorzystanych linii budżetowych. Za takim rozwiązaniem nieoficjalnie opowiada się większość państw członkowskich. Rada podejmie formalne stanowisko w tej sprawie 15 marca.

„W interesie Parlamentu Europejskiego leży, by przyrzeczone przez Komisję Europejską 182 mln euro, w tym 105 mln euro dla Polski, jak najszybciej trafiły do

poszkodowanych krajów. Stąd liczę na konstruktywny dialog z Radą” - dodała Sidonia Jędrzejewska.

Podkreśliła, że na opóźnieniach w UE nie tracą poszkodowani powodzianie, bo budżet Polski i tak już wydał te środki na pokrycie szkód spowodowanych powodziami. 105 mln euro z budżetu UE będzie zwrotem zaledwie części kosztów, które już poniósł budżet państwa. Straty, jakie spowodował żywioł w maju i czerwcu ub. roku, szacowano na ponad 2,9 mld euro (łącznie ze stratami w rolnictwie).

8. Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi – Sektor mleczny, sektor trzody chlewnej i warsztaty na temat Wspólnej Polityki Rolnej

Program posiedzenia w dniu 7 lutego 2011 r. przewidywał:

- dyskusję nad zmianą rozporządzenia Rady nr 1234/20007 w odniesieniu do stosunków umownych w sektorze mleka i przetworów mlecznych,
- przedstawienie przez Komisji Europejską sytuacji w sektorze trzody chlewnej.
- warsztaty nt. wybranych aspektów reformy Wspólnej Polityki Rolnej.

James Nicholson (ECR - Wielka Brytania) przedstawił projekt zmiany rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady, mającego na celu polepszenie sytuacji sektora mleczarskiego, który od 2009r. znajduje się w głębokim kryzysie. W jego następstwie powołana przez Komisarza ds. Rolnictwa i rozwoju wiejskiego grupa ekspertów wysokiego szczebla przedstawiła szereg zaleceń, ujętych w projekcie rozporządzenia. Dotyczą one zawierania kontraktów, siły nabywczej producentów, organizacji międzybranżowych oraz przejrzystości.

Istnienie kwot mlecznych i wysokich cen doprowadziło do usztywnienia rynku, który nie może się sam regulować; dlatego też postuluje się zawieranie z wyprzedzeniem umów pisemnych określających ceny, czas trwania oraz ilość dostaw. Rolnicy powinni mieć możliwość negocjowania cen poprzez organizacje producenckie w ramach pułapów ilościowych równych 3,5% całkowitej produkcji UE i 33 % produkcji krajowej, co poprawiłoby pozycję negocjacyjną organizacji producenckich względem największych przedsiębiorstw mleczarskich. Projekt przewiduje też możliwość funkcjonowania w sektorze organizacji międzybranżowych oraz podkreśla konieczność przedstawiania wagę wiarygodnych informacji nt. ilości dostarczanego surowego mleka. Celem wprowadzenia rozporządzenia jest dostosowanie sektora do

zmian po roku 2015, gdy wygasną kwoty mleczne. Powyższy system ma obowiązywać do 2020r., przy czym w 2014r i 2018r. zostaną przeprowadzone oceny sytuacji.

W czasie debaty **Elisabeth Köstinger** (EPP - Belgia) zwróciła uwagę na konieczność innego traktowania producentów mleka na terenach górskich. Zdaniem **José Bové** (Zieloni/ WSE) ceny mleka w większym stopniu powinny odzwierciedlać koszty, bo inaczej w 2015r. rynek mleka czeka "zaprogramowana śmierć". **Peter Jahr** (EPP - Niemcy) odradzał specjalne traktowanie spółdzielni, gdyż obecnie są one zwykłymi firmami. **Michel Dantin** (EPP - Francja) zwrócił uwagę na potrzebę zwiększenia ilości mleka wysokiej jakości.

Przedstawiciel Komisji wyraził oczekiwanie, że decyzja Parlamentu i Rady zostanie podjęta przed końcem obecnego półrocza. Zwrócił uwagę, że innym narzędziem wsparcia producentów mleka może być drugi filar WPR (polityka rozwoju obszarów wiejskich), jak również pomoc państw członkowskich zgodnie z art. 68 rozporządzenia Rady 73/2009 dot. wsparcia specjalnego.

Mówiąc o trzodzie chlewnej przedstawiciel DG ds. zdrowia i polityki konsumenckiej ocenił obecną sytuację w Niemczech za stabilną. Poinformował, że mimo obecności dioksyn na farmach, produkowane mięso nie przekraczało niebezpiecznych poziomów i mogło być dopuszczone do obrotu. "Kryzys dioksynowy" doprowadził do obniżenia cen, które jednak w ostatnim tygodniu wzrosły o ok. 10%. Zwrócił uwagę na wzrost kosztów pasz i energii oraz konsekwencje tego dla producentów, którzy mają coraz mniejsze pole manewru. Rozwiązaniem może być zwiększony import tańszych pasz z USA i Ameryki Łacińskiej, będących jednak wiodącymi producentami GMO. W czasie warsztatów nt reformy WPR do roku 2020 dyskutowano nad komunikatem Komisji z 18 listopada 2010r. przedstawiającego trzy kluczowe wyzwania dla rolnictwa: zachowanie zdolności UE do zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego, wsparcie rolnictwa w dostosowaniu do zmiany klimatu oraz minimalizowanie zaburzeń równowagi terytorialnej obszarów wiejskich. Wyzwania te przekładają się na trzy cele: potrzeba opłacalnej produkcji żywności, zrównoważonego gospodarowania zasobami naturalnymi i działanie na rzecz klimatu oraz zrównoważonego rozwoju terytorialnego.

Komunikat przedstawia trzy możliwe scenariusze reformy WPR: kontynuacja i dostosowanie, a w tym bardziej sprawiedliwy podział płatności między PCZ i rolników, restrukturyzacja WPR z naciskiem na bardziej ukierunkowane podejście do priorytetów oraz zerwanie z dotychczasową polityką, oznaczająca odejście od

wsparcia dochodów i instrumentów rynkowych oraz wsparcie ochrony środowiska, w tym przeciwdziałanie zmianie klimatu.

Albert Dess (EPP - Niemcy) stwierdził, że reforma nie może oznaczać zwiększenia biurokracji dla rolnika. **Czesław Siekierski** (EPP, Polska) mając na uwadze wpisywanie do WPR tematów niezwiązanych z rolnictwem zwrócił uwagę na możliwość otrzymywania przez rolników wsparcia z innych obszarów. **Jarosław Kalinowski** (EPP, Polska) zwrócił uwagę na zmniejszenie konkurencyjności UE i apelował o uwzględnienie specyfiki niektórych obszarów wiejskich. Zwrócił uwagę na konieczność uzależnienia wypłaty dopłat bezpośrednich od prowadzenia działalności rolniczej.

9. Komisja Rozwoju – Unia innowacji

Komisja Rozwoju w dniu 28 lutego 2011 r. rozpatrywała projekt opinii do "Unii innowacji: przekształcanie Europy po zakończeniu kryzysu na świecie". Podkreśla w nim wagę rozwijania innowacji na szczeblu lokalnym, gdzie bliskość uniwersytetów i ośrodków badawczych pozytywnie przekłada się na współpracę z przedsiębiorstwami. Odnotowuje potrzebę intensyfikacji najlepszych praktyk oraz konieczność dotarcia do nieodkrytych nowatorów. W opinii posłanki **Danuty Hübner** (EPP) Komisja postuluje o zwiększenie zastosowania dźwigni finansowej w programie JEREMIE (wspólna inicjatywa Komisji Europejskiej, Europejskiego Banku Inwestycyjnego oraz Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego dla małych i średnich przedsiębiorstw) oraz w programie JESSICA (wspólna inicjatywa Komisji Europejskiej, Europejskiego Banku Inwestycyjnego oraz Banku Rozwoju Rady Europy mająca na celu wspieranie zrównoważonego rozwoju w miastach).

W czasie wymiany poglądów z **Dirkiem Ahnerem**, odpowiedzialnym w Komisji Europejskiej za politykę regionalną nt. wkładu Polityki Spójności do sukcesu strategii Europa 2020, podkreślono wagę inwestycji w kapitał ludzki i społeczny.

Ramona Nicole Mănescu (ALDE, Rumunia) zwróciła uwagę na zauważalne obniżenie się poziomu absorpcji funduszy w okresie 2007-2013r. w stosunku do poprzedniego okresu programowania. Stwierdziła, że mniejsza absorpcja spowodowana problemami makroekonomicznymi powinna doprowadzić do refleksji i podjęcia działań. Podkreśliła wagę opracowania podręcznika zarządzania funduszami dla władz samorządowych i wdrożenia programu Erasmus dla władz samorządowych

rozpoczętego w roku 2008, które potrzebują wsparcia technicznego w celu zwiększenia zdolności administracyjnych.

Lambert van Nistelrooij (EPP, Holandia) odnosząc się do sprawozdania Georgiosa Stavrakakisa (S&D, Grecja) nt. aktualnej sytuacji i przyszłych synergii na rzecz większej skuteczności EFRR i innych funduszy strukturalnych zaapelował o położenie nacisku na wspólne podejście do wszystkich funduszy spójności. Zauważył, że w poszczególnych krajach środki z funduszy są rozdysponowane na różnych poziomach i nie przyczynia się do ich dobrego wykorzystania. Zwrócił uwagę, że w ramach obecnego okresu programowania trudno będzie uzyskać finansowanie na szandarowe programy strategii Europa 2020.

Karima Delli (Zieloni/EFA, Francja) stwierdziła, że chociaż jej region Ile-de-France, jest najbogatszy we Francji, to jest regionem, w którym występują największe nierówności społeczne. Takie obszary również powinny stać się beneficjentami inwestycji w kapitał ludzki, mimo że państwo członkowskie nie umieściło walki z biedą wśród swoich priorytetów.

Michail Tremopoulos (Zieloni/EFA, Grecja) zwrócił uwagę, że programy powinny być realizowane w wiążącym partnerstwie z Komisją. **Markus Piper** (EPP, Niemcy) zwrócił uwagę, że niektóre regiony nie mają wystarczających struktur i zdolności administracyjnych, które powodują niewykorzystanie środków. W państwach członkowskich istnieje obawa, że administracja zwiększy koszty zarządzania funduszami i dodał, że to Komisja Europejska powinna się tym zajmować. W odniesieniu do strategii Europa 2020 stwierdził, że zawiera ona priorytety ogólne i nie wiadomo, jakich wskaźników używać. **Charalampos Angourakis** (GUE/NGL, Grecja) spytał o perspektywy konwergencji między regionami UE przy zastosowaniu strategii. **Derek Vaughan** (S&D, Wielka Brytania) zaapelował o przedłużenie stosowania funduszy w walce z wykluczeniem społecznym po roku 2013.

Dirk Ahner w odpowiedzi na pytania stwierdził, że strategia musi znaleźć wyraz na poziomie lokalnym, ale pewne kwestie lepiej zostaną wdrożone na poziomie transgranicznym. Stwierdził, że w strategii Europa 2020 priorytetem są inwestycje w kapitał ludzki, społeczny i gospodarkę innowacyjną, a chociaż nie jest możliwe stworzenie Doliny Krzemowej w każdym regionie, to chodzi o wykorzystanie nowoczesnych technologii w nowym kontekście na poziomie lokalnym. Ahner zauważył, że po okresie kryzysu widać wzrostową tendencję wykorzystania funduszy od czerwca 2009 r., co często jest powiązane z modyfikacją programów. Mówiąc o kolejnym okresie programowania, zwrócił uwagę, że już obecnie należy rozpocząć

poszukiwanie projektów i wypracowanie narodowych strategii. W tym celu należy wykorzystać mechanizm JASPERS. Inną ważną kwestią jest przełożenie strategii Europa 2020, która jest bardzo ramowa, na konkretne priorytety inwestycyjne. Ahner poinformował, że istnieje wola kontynuacji programu Erasmus dla władz samorządowych. Istnieje pomysł, aby przybrał on formułę uniwersytetu letniego lub zimowego. Samorządowcy mogliby spotkać się na ok. tydzień w jednym z regionów, gdzie mogliby wymieniać się doświadczeniami. Obecnie Komisja Europejska szuka regionu gotowego być gospodarzem takiego spotkania, które mogłoby się odbyć pod koniec sierpnia przyszłego roku. Niezmiernie ważną kwestią jest walka z wykluczeniem społecznym, gdyż jest nie do przyjęcia, nawet z czysto ekonomicznego punktu widzenia, aby co piąty z 550 mln obywateli Europy żył poniżej progu ubóstwa.

10. Posiedzenie Podkomisji Bezpieczeństwa i Obrony – Europejska Służba Działań Zewnętrznych, Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony oraz projekt Galileo

W czasie posiedzenia w dniu 28 lutego 2011r. Podkomisja spotkała się z zastępcą sekretarza generalnego Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych **Maciejem Popowskim**.

Przewodniczący Podkomisji **Arnaud Danjean** (EPP, Francja) i inni deputowani pytali o postępy w zwalczaniu piractwa u wybrzeży Somalii.

Michael Gahler (EPP, Niemcy) odniósł się do spotkania ministrów obrony w Budapeszcie w dniu 24 lutego br. i pytał o możliwą interwencję zbrojną w Libii. Zwrócił uwagę na konieczność opracowania strategii działania UE w sytuacji zaostrzenia sytuacji w Libii, gdyby np. pułkownik Kadafi zaczął brać zakładników. Innym problemem jest spodziewana fala uchodźców i imigrantów z Libii, którzy do Europy przyniosą plemienną ideologię, na której została zbudowana Libia i wiążące się z tym zagrożenia.

Roberto Gualtieri (S&D, Włochy) pytał, czy ESDZ posiada wiarygodne informacje wywiadowcze dot. liczby ofiar w Libii i ataków na cywilów z powietrza, gdyż może to mieć wpływ na politykę UE wobec Libii. Gualtieri podkreślił, że UE nie chce, aby Libia stała się drugą Somalią. Zauważył, że PE nie ma delegacji do Libii, państwa UE działają na własny rachunek, a działania UE wobec Libii wydają się nieskoordynowane.

Krzysztof Lisek (EPP, Polska) pytał o formułę współpracy między ESDZ a prezydencją rotacyjną w kontekście polskiej prezydencji, formułę współpracy SG ESDZ z NATO i o stan działań podejmowanych przez ESDZ ws. realizacji porozumienia pokojowego w Gruzji z 2008r.

Reinhard Butikofer (Zieloni/EFA, Niemcy) i **Sabine Lösing** (GUE/NGL, Niemcy) pytali o wprowadzenie zakazu lotów nad Libią. Lösing przestrzegła przed wprowadzeniem strefy zakazu lotów w Libii, gdyż takie działanie w Iraku doprowadziło do okupacji i nie przyniosło polepszenia sytuacji. Zwróciła uwagę na duże ryzyko sprowokowania w ten sposób "wojny trwającej latami".

Andrey Kovatchev (EPP, Bułgaria) pytał, na jakich informacjach bazuje ESDZ i podkreślił wagę wiarygodnych danych wywiadowczych. Zwrócił uwagę na konieczność działań proaktywnych, w sytuacji użycia przez Kadafiego pocisków Scud, które mogą dotrzeć do Włoch.

Tunne Kelam (EPP, Estonia) pytał o harmonogram wprowadzenia zjednoczonego systemu zarządzania kryzysowego UE. Zwrócił uwagę, że spotkanie ministrów obrony w Budapeszcie jest przykładem nieskoordynowanego, reaktywnego działania w odpowiedzi na kryzys, podczas gdy UE potrzebuje proaktywnych strategii, które dałyby odpowiedź, co UE powinna zrobić, gdyby Libia stała się państwem dysfunkcyjnym i nastąpił jej rozkład.

Maciej Popowski, zastępca sekretarza generalnego ESDZ, odpowiadając na pytania dotyczące misji Atalanta potwierdził wolę budowania potencjału instytucjonalnego w Somalii oraz podpisania umów o transferze więźniów z Kenią i innymi krajami regionu. Dodał, że w marcu będzie dyskutowana polityka UE wobec krajów tzw. Rogu Afryki. Odpowiadając na pytania dot. Libii stwierdził, że oficjalne statystyki mówią o 300 zabitych, natomiast statystyki nieoficjalne mówią o liczbie od 600 do 3tys. Jeśli chodzi o informacje wywiadowcze, to ESDZ z uwagi na brak własnego przedstawicielstwa dysponuje jedynie informacjami, które są jej udostępnione przez państwa członkowskich. W kwestii koordynacji działań ESDZ jest w kontakcie z ambasadą węgierską w Trypolisie. Popowski poinformował, że obecnie nie ma dyskusji nt. strefy zakazu lotów, gdyż leży to w gestii Rady Bezpieczeństwa. Odnosząc się do pytania posła Liska stwierdził, że Wysoki Przedstawiciel przyjaźnie się odnosi do wszelkich inicjatyw państw członkowskich takich jak inicjatywa wojskowa Trójkąta Weimarskiego czy *pooling and sharing* (budowanie grupy zainteresowanych państw wokół interesujących ich zdolności wojskowych), gdyż

pokazuje to dziedziny, na których zależy państwom członkowskim. Do pozytywów zaliczył zainteresowanie polskiej prezydencji polityką bezpieczeństwa i obrony. Jeśli chodzi o współpracę urzędników ESDZ z NATO, to odbywają się one w formule *staff-to-staff* na poziomie ambasadorów w Komitecie Politycznym i Bezpieczeństwa. Mówiąc o działaniach ESDZ w Gruzji, poinformował, że w Genewie toczą się rozmowy z uczestnictwem Specjalnego Przedstawiciela UE Pierre'a Morela.

Podkomisja dyskutowała również nad sprawozdaniem **Roberto Gualtieri (S&D, Włochy)** ws. rozwoju wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony po wejściu w życie Traktatu z Lizbony. Sprawozdawca stwierdza, w p. 11 raportu, że „Parlament staje się zasadniczym źródłem legitymizacji WPZiB/WPBiO zyskując podstawowe prawo do tego, aby jego opinie były należycie uwzględniane”, a w p. 13 uznaje, że „zniesienie traktatu o UZE oraz rozwiązanie jego zgromadzenia parlamentarnego za spójne z nowymi ramami prawnymi określonymi w Traktacie z Lizbony i nie pozostawia próżni prawnej, w której wiceprzewodnicząca/WP, Rada i Komisja mogliby działać poza kontrolą parlamentarną”. Wyraża jednocześnie gotowość do zacieśnienia współpracy z parlamentami narodowymi w zakresie nadzoru WPZiB i WPBiO. Ponadto raport zwraca uwagę na brak odpowiedniej struktury organizacyjnego ESDZ, która miała na podstawie porozumienia madryckiego z lipca 2010 r. łączyć wydziały planowania, programowania, reagowania kryzysowego, zapobiegania konfliktów i budowania pokoju. Raport zwraca uwagę, na dublowanie się programów obronnych w UE, w której prowadzonych jest m.in. ponad 20 programów dotyczących pojazdów opancerzonych, 6 programów bojowych okrętów podwodnych. W trakcie debaty poseł **Krzysztof Lisek (EPP, Polska)** proponował m.in. dodanie punktu dot. współpracy wywiadowczej.

W roku 1999 Unia Europejska postanowiła rozpocząć prace nad budową własnego systemu nawigacji satelitarnej, który ma się stać europejskim odpowiednikiem amerykańskiego systemu GPS i rosyjskiego GLONASS. W odróżnieniu od nich, projekt **GALILEO** ma jednak działać pod kontrolą cywilną. W momencie osiągnięcia pełnej operacyjności, system będzie oferował pięć serwisów: otwarty - służący do wyznaczania współrzędnych, poszukiwawczo-ratowniczy - umożliwiający wzywianie pomocy wraz z podaniem lokalizacji, bezpieczeństwa - informujący o nagłej zmianie współrzędnych, który będzie mógł znaleźć zastosowanie m.in. w lotnictwie, jak również dwa szyfrowane: komercyjny, i regulowany publicznie. Ten ostatni pod nazwą „usługa publiczna o regulowanym dostępie” będzie zarezerwowany wyłącznie dla Rady, Komisji, państw członkowskich i ich instytucji, przy czym będą mogły z niego korzystać upoważnione agencje UE, państwa trzecie i organizacje międzynarodowe. Z uwagi na wysoki poziom dokładności oraz polityczno-

strategiczną wrażliwość danych serwisu, które mają pozostać dostępne nawet w warunkach ostrego kryzysu, niezbędne jest wprowadzenie systemu kontroli użytkowników obejmującego m.in. stworzenie procedury wydawania zezwoleń, kluczy szyfrujących czy homologacji użytkowników. Służy temu projekt decyzji Parlamentu i Rady regulujący warunki dostępu do ww. usługi rozpatrywany przez Podkomisję w marcu 2011r. Przewiduje on określenia przez użytkowników "usługi" określenia "organu odpowiedzialnego" zarządzającego produkcją, posiadaniem, użytkowaniem i kontrolą odbiorników oraz ustanowienie m.in. minimalnych wspólnych norm, które muszą spełniać organy odpowiedzialne.

11. Komisja Przemysłu, Badań Naukowych i Energii – Unia innowacji i Small Business Act

Komisja Przemysłu, Badań Naukowych i Energii w dniu 28 lutego 2011 r. obradowała m.in. nad Unią innowacji oraz przeglądem programu "Small Business Act". Unia Innowacji to jedna z siedmiu przewodnich inicjatyw strategii Europa2020. Celem inicjatywy jest uczynienie z Europy światowego potentata pod względem innowacji poprzez usunięcie nadmiernej regulacji patentowej oraz tworzenie "partnerstw innowacyjnych" sektora publicznego i prywatnego. Dzięki temu UE ma sobie poradzić z wyzwaniami przyszłości takimi jak: zmiany klimatyczne, brak surowców oraz ochrona zdrowia. Unia Innowacji obejmuje 34 punkty, z których główne to promowanie jakości w edukacji, stworzenie do 2014r. europejskiej przestrzeni badawczej, skierowanie finansowania na priorytety Unii innowacji, promowanie Europejskiego Instytutu Innowacji i Technologii, zwiększenie dostępu przedsiębiorstw innowacyjnych do finansowania, stworzenie jednolitego rynku innowacji, w tym poprzez wprowadzenie patentu europejskiego, promowanie innowacji społecznych. Projekt zobowiązuje państwa członkowskie UE do inwestowanie 3% PKB w badania, naukę i innowacje. Zgodnie z wyliczeniami KE inwestycje trzech procent zwiększy PKB o ok. 800 mld euro i pozwoli na stworzenie 3,7 mln nowych miejsc pracy. Komisja w sprawozdaniu postuluje m.in. wprowadzenie jednego punktu kontaktowego, gdzie wszystkie zainteresowane strony: małe innowacyjne firmy, władze lokalne będą mogły składać wnioski o wsparcie finansowe oraz popiera wprowadzenie jednolitego patentu europejskiego. Zwraca uwagę, że państwa członkowskie powinny wesprzeć innowacyjność poprzez ukierunkowanie zamówień publicznych na innowacyjne produkty, procesy i usługi. Sprawozdawca **Judith Merkies** (S&D, Holandia) podkreśliła, że innowacje powinny być dostosowane do wielkich wyzwań społecznych takich jak starzenie się

społeczeństw i przepływy migracyjne i oddziaływać pozytywnie na środowisko naturalne poprzez m.in rozsądne gospodarowanie zasobami wodnymi i recykling.

Antonio Tajani, komisarz ds. handlu stwierdził, że *Small Business Act* przyjęty w 2008r. miał bardzo ambitne plany, które udało się w dużej mierze zrealizować, co jest tym bardziej ważne, że dotyczy ogromnego odsetka całej gospodarki Unii Europejskiej, gdyż w małych i średnich przedsiębiorstwach zatrudnionych jest 70% pracowników. Dzięki Parlamentowi Europejskiemu udało się wprowadzić dyrektywę dot. opóźnionych płatności. Ważnym celem do osiągnięcia pozostaje wprowadzenie europejskiego statusu spółek. Celem dokonanego przeglądu *Small Business Act* było stawienie czoła wyzwaniom, które wywołał lub pogłębił kryzys gospodarczy. Kryzys, który doprowadził do zniknięcia 3 milionów miejsc pracy. Komisarz poinformował, że jednym z efektów przeglądu jest powołanie stanowiska osoby odpowiedzialnej za kontakty z małymi i średnimi przedsiębiorstwami, która będzie z ramienia Komisji Europejskiej nadzorowała wdrażanie przepisów; na tę funkcję został mianowany Daniel Calleja Crespo. Komisja zwróciła się również do państw członkowskich i do władz regionalnych z m.in. Włoch, Niemiec i Hiszpanii, aby wyznaczyły ze swojej strony „ambasadorów małych i średnich przedsiębiorstw”. Innym pomysłem jest organizowanie raz do roku Rady ds. Konkurencyjności. Tajani podkreślił, że należy uprościć procedury i obniżyć koszty stania się przedsiębiorcą. Wszystkie formalności nie powinny trwać dłużej niż 3 dni, a koszty nie przekraczać 100€. Ważną kwestią jest również ułatwienie mśp dostępu do finansowania i rynków, w tym do rynku zamówień publicznych, który jest szacowany na 17%PKB. W tej kwestii potrzeba wypracować kodeks dobrych praktyk i dokonać przeglądu dyrektywy.

12. Komisja Specjalna ds. Kryzysu Finansowego, Gospodarczego i Społecznego – Debata nt. obligacji projektowych

W czasie posiedzenia w dniu 28 lutego 2011 r. przedstawiciel Dyrekcji Generalnej ds. Gospodarczych i Finansowych Komisji Europejskiej (DG ECFIN) omówił przedstawioną tego samego dnia przez komisarza **Olli Rehna** inicjatywę dot. obligacji projektowych. Celem emisji obligacji, gwarantowanych przez Komisję Europejską, jest zwiększenie finansowania celów przedstawionych w strategii „Europa 2020” w sektorach: energetycznym, transportowym, telekomunikacyjnym. Na ich finansowanie w następnych 10 latach potrzeba będzie ok. 2 bln euro. Komisja Europejska i Europejski Bank Inwestycyjny udzielałyby gwarancji na obligacje, natomiast EBI zajmowałby się przeglądem projektów pod kątem możliwości ich zrealizowania oraz ustalałby warunki finansowe, takie jak m.in. wysokość

finansowania. Obligacje z gwarancją unijną byłyby emitowane przez prywatne firmy. Głównym celem inicjatywy nie jest rozwiązanie wszystkich problemów finansowych, ale uzupełnienie tego, co Komisja już robi poprzez przyciągnięcie inwestorów instytucjonalnych rynku kapitałowego, takich jak fundusze emerytalne i towarzystwa ubezpieczeniowe. Przed kryzysem istniał rynek finansowania projektów rzędu 100 mld euro rocznie, który skurczył się do 60 mld. Komisja planuje zakończenie konsultacji ws. obligacji 11 kwietnia br., a przedstawienie dodatkowych pomysłów w czerwcu 2011r. podczas przeglądu wieloletnich ram finansowych.

W czasie debaty **Hannes Swoboda** (S&D, Austria) pytał, czy Komisja szuka projektów, czy też na nie czeka oraz w jaki sposób Komisja planuje ocenić ich wagę.

Pervenche Berès (S&D, Francja) stwierdziła, że istnieje wiele obszarów, takich jak energetyka, które mogłyby skorzystać z obligacji projektowych. Zauważyła, że jednym z najtrudniejszych zadań w przypadku ich finansowania za pomocą obligacji projektowych byłoby skłonienie poszczególnych przedsiębiorstw do współpracy – jest tu potrzebna mediacja.

Antonio Sánchez – Presedo (S&D, Hiszpania) stwierdził, że nie należy zapominać, że potrzebny jest wspólnotowy mechanizm analizy propozycji. Pytał również, jaki jest pożądany wymiar polityki podatkowej w sytuacji, gdy kraje członkowskie czują się zwolnione z inwestycji w obliczu pojawienia się innowacyjnych źródeł finansowania.

Wolf Klinz (ALDE, Austria) stwierdził, że dzięki obligacjom projektowym państwa członkowskie będą mogły zrealizować duże projekty, na które inaczej nie byłyby ich stać. Wyraził jednak obawę, czy ta inicjatywa okaże się sukcesem w świetle porażki transgranicznego programu Galileo, którego finansowanie dwa razy przekroczyło już pierwotne założenia. Mówiąc o podatku transakcyjnym, określił szanse jego wprowadzenia na całym świecie, jako „zerowe”.

Vicky Ford (ECR, Wielka Brytania) odnosząc się do obligacji projektowych pytała, czy mając na uwadze ich wysokość rozważane jest korzystanie z transzy podporządkowanych i, jeśli tak, jak będą one ujęte w budżecie UE. Innym rozwiązaniem byłoby gwarantowanie sumy obligacji przez Komisję Europejską, aby uniknąć wykazania długu w budżetach państw członkowskich. Pytała, jakie fundusze mogą kupić obligacje, gdy będą one wyemitowane.

Przedstawiciel DG ECFIN odpowiadając na pytania poinformował, że obligacje będą używane po roku 2014 na projekty, które są już w pewnej fazie zaawansowania.

Stwierdził, że sukces inicjatywy nie zależy od ilości sfinansowanych projektów, lecz od sumy kapitału, jaką uda się zgromadzić. Jeśli chodzi o rodzaj funduszy kupujących obligacje, to chodzi głównie o towarzystwa ubezpieczeniowe, które bardzo potrzebują aktywów długoterminowych o wysokim ratingu. Obligacje mogą być gwarantowane przez Europejski Bank Inwestycyjny i w ten sposób będą one ujęte w jego bilansie, a nie Komisji Europejskiej. Odnosząc się do polityki finansowej poinformował, że Komisja rozpoczęła konsultację nt. podatku od transakcji finansowych, między innymi z G20. Przyznał, że jest to kwestia globalna, gdyż zgodnie ze swoją zasadą wolnego przepływu kapitału i usług, UE nie mogłoby blokować uciekającego z Europy kapitału. Dodał, że kwestia podatku od transakcji finansowych nie jest pełnym tabu, gdyż w czasie kryzysu niektóre kraje wprowadziły już opodatkowanie. Mówiąc o szansach powodzenia inicjatyw transgranicznych stwierdził, że to Komisja ustala priorytety i może zredefiniować priorytety, natomiast w celu uzyskania finansowania projekt powinien być obiektywnie możliwy do zrealizowania z ekonomicznego i technicznego punktu widzenia i rokować szanse na stałe dochody.

13. Komisja Prawna – Akt o jednolitym rynku

Komisja Prawna w dniu 28 lutego 2011r. zajmowała się Komunikatem KE „W kierunku Aktu o jednolitym rynku”.

Obecnie w UE funkcjonują trzy nieformalne systemy alternatywnego rozwiązywania sporów (*alternative dispute resolution* - ADR): SOLVIT, EU Pilot i Europejskie Centra Konsumenckie. Komunikat Komisji Europejskiej "W kierunku Aktu o jednolitym rynku" przedstawia planowane w latach 2011-2012 inicjatywy KE dotyczące ADR w zakresie usług finansowych oraz europejskiego systemu rozwiązywania *on-line* sporów w zakresie transakcji cyfrowych. Celem KE jest wzmocnienie i konsolidacja systemów ADR, na podstawie oceny działania SOLVIT w roku 2011. W projekcie opinii **Klausas-Heinera Lehne** (EPP, Niemcy) dot. zarządzania i partnerstwa na jednolitym rynku Komisja apeluje o zapewnienie dostępu do systemu ADR zarówno konsumentom, jak i przedsiębiorstwom w ramach przyszłego europejskiego prawa spółek. W projekcie opinii **Toine Mandersa** (ALDE, Holandia) Komisja podkreśla rolę mobilności w procesie kształcenia młodych Europejczyków i jej znaczenie w tworzeniu jednolitego rynku. Znajdzie to odbicie w karcie "Mobilna młodzież", której celem jest ułatwienie młodzieży znalezienie pierwszej pracy dzięki nowym umiejętnościom zdobytym podczas wyjazdów do innych państw członkowskich w celu m.in. kształcenia się i nauki języków.

Komisja w projekcie opinii **Piotra Borysa** (EPP, Polska) zwraca uwagę na stan prac nad patentem europejskim - którego wprowadzenie do 2014r. jest jedną z propozycji przyszłego aktu o jednolitym rynku. Jak dotąd nie udało się osiągnąć porozumienia ws. patentu UE, co przy dużej dywersyfikacji systemu patentowego w państwach członkowskich poważnie utrudnia ochronę praw patentowych przedsiębiorstw europejskim i spowalnia ich rozwój względem USA czy Japonii. Z tego powodu 12 państw członkowskich złożyło wnioski o rozpoczęcie procedury wzmocnionej współpracy, na którą Parlament Europejski wydał w lutym br. zgodę. Ponadto Komisja podkreśla wagę stworzenia wspólnego rejestru przedsiębiorstw państw członkowskich i przeglądu dyrektyw o rachunkowości.

14. Komisja Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów – Akt o jednolitym rynku

Komisja Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów w dniu 28 lutego 2011 r. zajmowała się komunikatem Komisji Europejskiej ws. Aktu o jednolitym rynku. Składa się on z 50 propozycji działań mających na celu złagodzenie skutków kryzysu, uchronienie rynku przed nacjonalizmem gospodarczym i wdrożenia strategii Europa2020. Działania te koncentrują się m.in na stymulowaniu i ochronie kreatywności, propagowaniu nowego podejścia w odniesieniu do zrównoważonego wzrostu gospodarczego, pomocy małym i średnim przedsiębiorstwom, innowacyjności, stworzeniu przedsiębiorstwom przyjaznego otoczenia prawnego, utrzymaniu konkurencyjności, poprawie usług publicznych, edukacji oraz prawom konsumenta. Wśród propozycji działań warto odnotować następujące inicjatywy: stworzenie europejskiego patentu, przegląd dyrektyw ws. standardów rachunkowości, stworzenie sieci rejestrów spółek UE, przyjęcie komunikatu ws. priorytetów infrastruktury energetycznej na lata 2020-2030, kartę "Mobilna młodzież", dyrektywę tworzącą zintegrowany rynek kredytów hipotecznych oraz konsolidację systemów alternatywnego rozwiązywania sporów SOLVIT.

Komisja poświęciła Aktowi trzy raporty koncentrujące się na poszczególnych częściach Aktu. Zwraca w nich uwagę, że ożywienie jednolitego rynku wymaga kompleksowego wsparcia wszystkich instytucji europejskich i państw członkowskich. Zwraca uwagę, że w UE istnieje wiele inicjatyw, których wdrożenie wymaga konsekwencji i spójności. Dlatego proponuje, aby przewodniczący Rady Europejskiej otrzymał prawo koordynacji i nadzorowania procesu oraz aby każde wiosenne posiedzenie Rady Europejskiej było poświęcone ocenie stanu jednolitego rynku.

Niezbędnym wydaje się również rozszerzenie roli Rady ds. Konkurencyjności. Jeśli chodzi o wdrożenie Aktu Komisja proponuje rozszerzenie partnerstwa z władzami lokalnymi, z uwagi na to, że często propozycje w nim zawarte są wdrażane na poziomie lokalnym oraz wzmocnienie współpracy z parlamentami narodowymi. Ponadto Komisja widzi potrzebę wprowadzenia "horyzontalnej klauzuli społecznej" we wszystkich aktach prawnych dotyczących jednolitego rynku, która przyczyniłaby się do zwiększenia praw socjalnych obywateli. Do wyzwań również zalicza brak jednolitego rynku treści cyfrowych i brak powszechnego dostępu do szerokopasmowego internetu. W dniu 28 lutego 2011r. upłynął termin konsultacji ws. Aktu o jednolitym Rynku. Głosowanie przewidziane jest na kwiecień br.

15. Komisja Specjalna ds. Wyzwań Politycznych – Reforma systemu finansowania UE: system środków własnych w budżecie UE

W dniu 28 lutego 2011 r. odbyło się posiedzenie Komisji specjalnej ds. wyzwań politycznych, w którym wziął udział komisarz ds. programowania finansowego i budżetu - **Janusz Lewandowski**. Tematem posiedzenia był system środków własnych w budżecie UE.

Komisarz powiedział, że kwestia nowych środków własnych jest sprawą drażliwą, ponieważ państwa członkowskie UE przywiązują wielką rolę do swojej suwerenności budżetowej. Komisarz zapewnił jednocześnie, że Komisja Europejska nie chce dokonać żadnej inwazji na tę suwerenność. Stwierdził następnie, że jako że obecny system nie spełnia kryterium prostoty i nie przyczynia się do sprawnego przydzielania zasobów ekonomicznych w UE, procedura przeglądu budżetowego pozwoliła wyłonić 6 potencjalnych rozwiązań („kandydatów”) dotyczących usprawnienia systemu środków własnych. Zaznaczył jednak, że ponieważ żadna z tych propozycji nie jest idealnym rozwiązaniem, nie można obecnie stwierdzić które z nich będzie ostatecznie wdrożone. Stwierdził więc, iż obecnie należy jedynie przedyskutować to, jakie konsekwencje dla rozwoju poszczególnych sektorów będzie miało ich przyjęcie. Zauważył jednocześnie, iż przy analizie tych propozycji konieczne jest branie pod uwagę sytuacji politycznej Unii Europejskiej wychodzącej obecnie z kryzysu. Powiedział, że uproszczenie systemu ma więc dodać przejrzystości i pokazać obywatelom czemu te środki mają służyć.

Odnosnie środków opartych na wpływach z podatku VAT, komisarz ubolewał nad ich brakiem przejrzystości. Rozważał także możliwość zniesienia tego źródła finansowania, co znacznie uprościłoby system środków własnych.

Podkreślił następnie słabe punkty obecnie istniejących rozwiązań, m.in. fakt, że są one złożone i nieprzejrzyste. W kwestii korekty budżetowej powiedział, że obecnie Komisja stara się przeanalizować sytuację w poszczególnych państwach, co jest konieczne przed wprowadzeniem takiej korekty.

Na koniec zauważył, że Parlament Europejski powinien być siłą napędową reformy środków własnych. Zapowiedział też, że do końca marca Komisja będzie musiała podjąć decyzję odnośnie ich źródeł.

W części debaty przeznaczonej na wymianę poglądów przez deputowanych, posłowie zauważyli, że Parlament Europejski już w poprzedniej kadencji zajmował się kwestią środków własnych. Wyrazili jednak zadowolenie z faktu, że wreszcie zostały poczynione kroki w kierunku ich długofalowej reformy. Posłowie stwierdzili, że w związku z tym, że środki własne znajdują się obecnie w kryzysie, najlepszym sposobem wyjścia z impasu jest stworzenie źródła przychodów znajdującego się w rękach europejskich. Zauważono więc, że środki te muszą mieć charakter transgraniczny i powinny być ściśle powiązane z politykami wspólnotowymi.

Oдноśnie środków opartych na wpływach z podatku VAT, posłowie wyrażali poważne obiekcje, co do obecnej metody funkcjonowania tego mechanizmu oraz zauważyli, że aby przyczynić się do reformy systemu środków własnych powinien on znaleźć się w rękach unijnych, a nie poszczególnych państw członkowskich.

Deputowani prosili także komisarza o podanie dodatkowych danych dotyczących ewentualnych sześciu rozwiązań rozważanych przez Komisję Europejską. Zauważyli, że bardzo ważne jest aby środki własne były neutralne i przejrzyste, jednak że trzeba znaleźć rozwiązanie które zadowoli państwa członkowskie, umożliwiające im zachowanie swoich kompetencji, jednocześnie tworzące wartość dodaną w Unii. Stwierdzili następnie, że należy unikać sytuacji, w której nieprzejrzysty system środków własnych zostanie zastąpiony innym, równie nieprzejrzystym rozwiązaniem.

Oдноśnie mechanizmu korygującego posłowie zauważyli, że należy odrzucić emocje i przyrzeć się mu w sposób matematyczny. Posłowie stwierdzili więc, że mechanizm korygujący powinien być utrzymany, ale na zmienionych zasadach.

W kwestii pozyskania nowych środków własnych z energii eurodeputowani byli zdania, że jeśli energia zostanie dodatkowo opodatkowana, produkty w tym sektorze podróżują, co spotka się z krytyką państw członkowskich.

Posłowie pytali także, czy w praktyce nowe środki nadal będą nazywane środkami własnymi, jeśli będą pochodzić z państw członkowskich, zamiast środków własnych obliczonych na podstawie VAT oraz tych obliczonych na bazie dochodu narodowego brutto. Zauważyli także, iż kraje członkowskie powinny mieć pełen przegląd tego, czym dokładnie jest budżet europejski a obywatele UE powinni mieć dokładny obraz tego, jak te środki są wydawane, a więc ich użyteczność powinna uzyskać większą widoczność. To z kolei przyczyni się do lepszego zrozumienia przez obywateli faktu, iż system ten przyczynia się w rzeczywistości do odciążenia budżetów krajowych od dodatkowych kosztów.

Odnosząc się do wypowiedzi deputowanych komisarz Lewandowski stwierdził, że znalezienie nowych źródeł i nowych środków własnych będzie trudne, jako, że państwa członkowskie są fiskalnie niezależne. Powiedział następnie, że dobrym rozwiązaniem, zamiast znalezienia nowych środków jest zmiana proporcji w odniesieniu do środków już istniejących. Zauważył także, iż trudne będzie usatysfakcjonowanie wszystkich możliwych sektorów unijnych, ponieważ zawsze przedstawiciele któregoś sektora będą przeciwni proponowanym zmianom. Przypomniał jednak, że obecnie toczą się zaawansowane dyskusje techniczne w Komisji w celu podjęcia działań.

Komisarz podkreślił następnie, iż istnieje potrzeba aby wkład krajowy był trwały, jako że umożliwi to stabilne ustalenie budżetu unijnego na przyszłość. Powiedział więc, że Komisja musi wykazać się odwagą oraz, we współpracy z Parlamentem Europejskim, dążyć do wdrożenia rozwiązań w tej dziedzinie.

Zaznaczył również, iż jego zdaniem konieczne jest działanie ostrożne, dążące do powolnej ewolucji w systemie środków własnych, zamiast przeprowadzania rewolucji w tej dziedzinie. Stwierdził, że Komisja dąży do tego aby rozwiązania w tej kwestii miały charakter transgraniczny i żeby pieniądze trafiły bezpośrednio do Brukseli. Podkreślił również, iż w kwestii nowych źródeł środków własnych należy przekonać obywateli Unii aby nie postrzegali ich jako nowy podatek który będzie ich obciążał ale jako sposób odciążenia skarbów krajowych od dodatkowych kosztów.

16. Komisja Specjalna ds. Wyzwań Politycznych – Reforma systemu finansowania UE: wykorzystanie innowacyjnych instrumentów finansowych

W dniu 28 lutego 2011 r. Komisja specjalna ds. wyzwań politycznych debatowała na temat wykorzystania innowacyjnych instrumentów finansowych. W debacie wziął udział komisarz **Janusz Lewandowski** oraz **Philippe Maystadt**, prezes Europejskiego Banku Inwestycyjnego.

Rozpoczynając debatę komisarz **Janusz Lewandowski** podkreślił istotną rolę Europejskiego Banku Inwestycyjnego (EBI) w tworzeniu innowacyjnych instrumentów finansowych. Zauważył, że te instrumenty obecnie już działają, jako że ich wdrażanie rozpoczęto w roku 2007. Stwierdził więc, że obecnie należy dążyć do tworzenia nowych obszarów gdzie są one stosowane. Wśród tych wymienił np.: dzielenie ryzyka, instrumenty gwarancji finansowych czy działanie na rzecz przedsiębiorczości. Komisarz powiedział później, że po roku 2013 ich liczba powinna się jeszcze powiększyć. Zwrócił jednak uwagę na ograniczenia budżetowe które, jak zaznaczył, nie powinny jednak przeszkadzać w działaniu na rzecz przejrzystości i kontroli. Na koniec stwierdził także, iż innowacyjne instrumenty finansowe muszą być dodatkiem do instrumentów budżetu a nie istnieć poza nimi.

Posłowie biorący udział w debacie zauważyli, iż zasadniczym problemem w mechanizmie dotyczącym instrumentów finansowych jest fakt, iż wiele projektów znajdzie się poza wszelką kontrolą parlamentarną, rodząc problem braku przejrzystości finansowej. Generalnie jednak przedstawiciele różnych grup politycznych obecnych podczas debaty wykazywali pozytywne nastawienie dla propozycji tworzenia nowych instrumentów finansowych, w szczególności popierali system euroobligacji i opowiadali się za utworzeniem instrumentu obligacji projektowych, wyrażając nadzieję, iż będzie to stabilne źródło finansowania.

Odnosząc się do kwestii nadzoru i monitorowania, posłowie wyrażali obawy co do połączenia grantów i pożyczek. Pytano także o to jak będzie wyglądało zapewnienie monitorowania w przypadku pośredników finansowych. Podkreślano również konieczność chronienia interesu podatnika przed nadmiernym ryzykiem ze strony takich projektów. Pytano jak funkcjonuje system kontroli w EBI kiedy bank udziela pożyczek oraz w jaki sposób fundusze EBI są wykorzystywane. Poruszono też kwestie śród-okresowego przeglądu strategii lizbońskiej i zauważono, iż Europa została w tyle w związku z niskim poziomem inwestycji w gospodarce.

Philippe Maystadt (prezes EBI) zauważył, iż odnośnie kwestii dotyczącej instrumentów finansowych istnieją 3 elementy nie do podważenia. Wśród tych wymienił: ogromne potrzeby inwestycyjne w ciągu najbliższych lat (3 tryliony euro potrzebne do zrealizowania założeń strategii EU 2020); ograniczenia budżetowe

wynikające z faktu, iż budżety krajowe znajdują się teraz w fazie konsolidacji, powodując tym samym trudności we wzroście budżet UE. Na trzecim miejscu wymienił ograniczenia w finansowaniu przez sektor bankowy. Prezes EBI podkreślił następnie, iż w związku z tymi przeszkodami Komisja Europejska wraz z EBI pracuje obecnie nad utworzeniem nowych, wspólnych instrumentów finansowych. Odnosząc się do wspólnych instrumentów, prezes EBI zauważył, że pożyteczne byłoby wypracowanie instrumentów dla projektów o niewielkiej rentowności i średnim ryzyku, którymi nie są zainteresowane banki. Zauważył następnie, iż dobrym rozwiązaniem byłoby wypracowanie systemu rewolwingowego polegającego na używaniu ponownie raz użytych środków w celu finansowania nowych projektów. Odnośnie przejrzystości, prezes EBI przypomniał, że Europejski Trybunał Obrachunkowy sprawuje kontrolę nad wszelkimi projektami finansowanymi z budżetu Europejskiego.

Na koniec Philippe Maystadt poruszył kwestię europejskich obligacji projektowych, przypominając jednocześnie, że nie mają one nic wspólnego z systemem euroobligacji. Wyjaśnił następnie, iż celem europejskich obligacji projektowych jest przyciąganie finansowania sektora prywatnego dla dużych projektów infrastrukturalnych, gdzie rewidentami są np. towarzystwa ubezpieczeniowe.

17. Komisja Spraw Konstytucyjnych – Rejestr na rzecz przejrzystości

W dniu 1 lutego 2011 r. Komisja Spraw Konstytucyjnych Parlamentu Europejskiego debatowała nt. porozumienia międzyinstytucjonalnego w sprawie wspólnego dla Parlamentu i KE rejestru na rzecz przejrzystości. Sprawozdawczynią projektu w tej sprawie jest eurodeputowana **Diane Wallis** (ALDE, Wielka Brytania). W poprzedniej kadencji w Parlamencie Europejskim toczyła się dyskusja na temat sprawozdania dotyczącego lobbystów. Pracom międzyinstytucjonalnej grupy roboczej PE - KE przewodniczyła Diane Wallis, a uczestnikami byli też **Jo Leinen** (S&D, Niemcy) oraz **Isabelle Durant** (Zieloni/EFA, Belgia), a w obecnej kadencji KE głównym interlokutorem jest komisarz **Maros Sefcovic**. W toku prac stwierdzono m.in., że należy zweryfikować nazewnictwo, by nie mówić o lobbystach, a wspólnym rejestrze na rzecz przejrzystości.

Eurodeputowana Wallis podkreśliła w swoim wystąpieniu, że rejestr powinien dotyczyć tych podmiotów, które chcą wywierać wpływ na politykę europejską. Ostatecznym celem jest wprowadzenie obowiązkowego rejestru. Natomiast w chwili obecnej celem jest wprowadzenie dobrowolnego rejestru. Dzisiaj lobbysci potrzebują

karty wstępu do PE i często twierdzą sami, że konieczny jest obowiązkowy rejestr, który dotyczyłby wszystkich instytucji włącznie z Radą.

Posłanka poinformowała, że aktualnie w KE funkcjonuje dobrowolny rejestr KE, jednak istnieje duża rozbieżność między PE i KE. Chodzi przede wszystkim o to, że w przypadku eurodeputowanych konieczne jest zapewnienie swobody wykonywania ich mandatu, co oznacza możliwość zapraszania do PE kogo chcą i rejestr nie powinien w tym przeszkadzać. Celem prac nad rejestrem jest jednak zapewnienie, aby obywatele mieli większe zaufanie do procesu decyzyjnego w UE. Chodzi o zapewnienie równych warunków dla podmiotów zaangażowanych w politykę europejską. Dla przykładu, organizacje pozarządowe też próbują wpływać na podejmowane w UE decyzje i nie chcą by ich równać z lobbystami. Parlamentarzyści chcą sprawić, by wszyscy działający w obszarze polityki europejskiej byli zadowoleni z ujawnienia ich działalności w rejestrze. Umieszczenie nazwy danego podmiotu w rejestrze podnosiłoby jego prestiż. Kwestia ta dotyczy również prawników, trustów, itd. Te okoliczności sprawiły, że bardziej adekwatna wydaje się nazwa dotycząca rejestru grupy na rzecz przejrzystości niż lobbystów.

W opinii eurodeputowanej Wallis należało w rejestrze wymagać więcej informacji nt. tego, kim są dane podmioty i kto zapewnia im źródła finansowania. Wszystko to będzie objęte wspólnym kodeksem postępowania. Ponadto, zapewnione są też procedury dla badania właściwości wszelkich informacji. W razie problemów, zapewniona jest droga odwoławcza do Ombudsmana. Odnośnie PE, problem stanowi wewnętrzna administracja systemu kart wstępu. Z tego względu należy wprowadzić zmiany do Regulaminu PE. Posłanka wyraziła nadzieję, że PE zatwierdzi państwo zmiany Regulaminu, by rejestr mógł wejść w życie w czerwcu br. Według eurodeputowanej Diane Wallis rejestr powinien obejmować też Radę. Posłanka przypomniała, że Prezydencja belgijska była chętna do współpracy i być może do czerwca uda się przyjąć rejestr obejmujący wszystkie trzy instytucje UE.

Andrew Duff (ALDE, Wielka Brytania) wyraził zadowolenie z postępów prac nad rejestrem. Podkreślił, że jego grupa polityczna popiera wprowadzenie obowiązkowego rejestru i przy dobrej koordynacji istnieje szansa na doprowadzenie do narzucenia takiego rozwiązania w drodze rozporządzenia. Poseł wyraził również zainteresowanie analizą służb prawnych Rady nt. jednomyślności i podjęcia tego typu decyzji, szczególnie biorąc pod uwagę fakt, że eurodeputowana Wallis zwróciła uwagę na postępy w dyskusjach z Radą w tej sprawie. Ponadto, podmioty które mają być zarejestrowane przejawiają satysfakcję, ale chciałyby iść dalej.

Matthias Grotte (S&D, Niemcy) podkreślił, że w jego opinii dokonano znaczących postępów i że rejestr powinien być wprowadzony przez wszystkie instytucje w tym samym momencie. Poseł wyraził również zadowolenie, że Rada jest zainteresowana przyłączeniem się do rejestru. Dodał, że ważna jest kwestia ewentualnych środków dyscyplinujących. Dodał, że przyjęta regulacja powinna zawierać więcej rozwiązań obowiązkowych, ponieważ porozumienia dobrowolne często nie są realizowane. Z danych wynika, że podmiotów jest ok. 20 – 30 tysięcy, zatem potrzebny jest wspólny system dla wszystkich instytucji - zarówno rejestrujący, jak i egzekwujący.

Enrique Guerrero (S&D, Hiszpania) wyraził zadowolenie, z uwagi na polityczną wagę pomysłu. W jego opinii należy wspierać działania zwiększające przejrzystość. Zauważył, że rejestr dotyczy szerokiej grupy podmiotów a doświadczenie pokazuje, że trzeba uciekać się do przejrzystości, a nie zakazów. Zdaniem posła, rejestr który byłby bardziej otwarty i bardziej przejrzysty, może być hamulcem natury politycznej. Istotne, by te zasady miały wymiar globalny i dotyczyły wszystkich instytucji.

Andrew Duff (ALDE, Wielka Brytania), odnosząc się do zmiany Regulaminu PE, stwierdził, że przy dostosowywaniu przepisów, należy wziąć pod uwagę własną dyscyplinę posłów, także jeśli chodzi o oświadczenia majątkowe eurodeputowanych. Jeżeli chcemy lepiej kontrolować wpływy zewnętrzne, to można się nad tym zastanowić w kontekście zmiany Regulaminu i można taki stan rozszerzyć na lepszą kontrolę deputowanych, aby udowodnić, że PE poważnie podchodzi do przejrzystości.

Przedstawiciel **Komisji Europejskiej** wyraził zadowolenie z osiągniętych rezultatów. Inicjatywa na rzecz przejrzystości ma na celu naprawę wizerunku instytucji UE wśród obywateli. Przypomniał, że 5 lat temu mówiło się o liczbie 15 tys. lobbystów w Brukseli a zarejestrowanych jest ich tylko 3 tys. Obecny rejestr KE obejmuje ok. 10 tys. osób. Rejestr ten tworzy się na bieżąco, prace nad nim trwają w sposób systematyczny, ale KE dąży do tego, aby był coraz bardziej wiążący. Przekazał, że komisarz Maros Sefcovic jest zadowolony z postępu prac i wyraża nadzieję, że projekt będzie gotowy jeszcze przed wakacjami.

Diane Wallis (ALDE, Wielka Brytania) uznała za bardzo interesujące, że kilka osób uznało kwestię przejrzystości za istotną. Powiedziała, że należy zastanowić się również nad przejrzystością legislacyjną. Przypomniała, że jako wiceprzewodnicząca PE odpowiada za przejrzystość w PE. Odnośnie ewentualnego obowiązku wpisania się do rejestru stwierdziła, że sama zawsze pyta lobbystów, czy podmiot, który

reprezentują znajduje się w tym rejestrze. Podkreśliła, że rolą wszystkich instytucji jest podniesienie prestiżu rejestru, nawet jeśli pozostanie on nieobowiązkowy.

Posłanka Wallis zwróciła się do członków Komisji Spraw Konstytucyjnych PE, by zasugerowali, jak przyspieszyć proces ustanowienia obowiązkowego rejestru. Podkreśliła, że nie należy tracić impetu, co do tego procesu. Wyraziła nadzieję, że PE i KE będą miały wspólny rejestr tego lata, a być może rejestr będzie również dotyczył Rady.

W opinii posłanki Wallis, jeżeli lobbysta zachowuje się nieodpowiednio, można ograniczyć mu dostęp do instytucji lub publicznie podać informację o instytucji łamiącej przepisy. Należy doprowadzić do sytuacji, w której podmioty działające na terenie instytucji, objętej zakresem przepisów, same będą informowały o tym, że są zarejestrowane i np. będą umieszczały taką informację na własnym papierze firmowym. Będzie to stanowiło pewien symbol zaufania dla potencjalnych klientów tych podmiotów.

Andrew Duff (ALDE, Wielka Brytania) spytał o kwestię rejestracji związków wyznaniowych, gdyż jest to jeden z tematów, którym Komisja Spraw Konstytucyjnych poświęciła dużo czasu. Posłowie starali się, aby przedstawiciele kościoła działający w PE czy KE byli również zarejestrowani. Podobnie jest z każdymi innymi grupami, np. prawnikami, którzy - o ile są zaangażowani w proces decyzyjny - powinni się zarejestrować.

Odnosząc się do tej kwestii **Carlo Casini** (EPP, Włochy) powiedział, że chodzi o to, by organizacje religijne mogły być transparentnie i swobodnie uczestniczyć procesie decyzyjnym Unii Europejskiej.

Podsumowując, należy stwierdzić, że Komisja Spraw Konstytucyjnych PE chce zakończyć prace nad rejestrem do lata bieżącego roku. W tym celu niezbędne jest przyjęcie dwóch sprawozdań, tj: sprawozdania nt przyjęcia porozumienia międzyinstytucjonalnego między PE i KE ws. utworzenia wspólnego rejestru na rzecz przejrzystości oraz sprawozdania nt zmiany w art. 9 do załącznika 10 Regulaminu, gdyż wymaga to zmian statutowych. Kolejna dyskusja w Komisji Spraw Konstytucyjnych planowana jest na 14 marca, zaś głosowanie w komisji 19 kwietnia, aby dossier mogło trafić na majową sesję planarną. Docelowo PE chciałaby wprowadzenia obowiązkowego rejestru, ale na chwilę obecną możliwe jest wprowadzenie dobrowolnego rejestru, jak ma to miejsce w KE. Wprowadzenie obowiązkowego rejestru wymagałoby wykorzystania artykułów Traktatu, zo z kolei

wymagałoby jednogłośności w Radzie. Rejestr nie powinien przeszkadzać parlamentarzystom w swobodnym wykonywaniu mandatu, ale powinien przyczynić się do zwiększenia zaufania obywateli do procesu decyzyjnego w UE i stworzyć równe warunki wszystkim podmiotom zaangażowanym w politykę europejską.

Opracowali:

Wojciech Kuźma

dr Magdalena Skulimowska¹

¹ Na podstawie wysłuchanych debat w PE, informacji prasowych PE, PAP i innych.